

DRZEWO POLSKIE

THE POLISH-TIMBER LE BOIS-POLONAIS
DAS-POLNISCHE-HOLZ

ROK V.

15. VII. 1931 r.

NR. 7

TREŚĆ NUMERU 7

Przebieg, referaty i rezolucje Międzynarodowego Kongresu Drzewnego i Leśnego w Paryżu.

PIOTR SALMONOWICZ: Gospodarka podkładowa P. K. P. a budowa kolei Śląsk-Gdynia.

FRANCISZEK MODRZEWSKI: Portugalski rynek drzewny.

Prof. Inż. CYRYL KOCHANOWSKI: Trwałość podkładu kolejowego bukowego (dokończenie).

Odpowiedzialność sądowa za bezprawny wyręb lasu.

WŁ. DZWONEK: Projekt wikliniarstwa w powiecie makowsko-mazowieckim.

Wywóz drewna z Polski w czerwcu br.

Wydawnictwa.

Ceny drewna polskiego w lipcu.

Ogłoszenia.

DRZEWO POLSKIE

MIESIĘCZNIK POSWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU
I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

POZNAŃ

UL. CHMIELNA 33 — TELEFON 775-34

WIELKIE GARBARY 20 — TELEFON 34-06

PRENUMERATA:

KWARTALNIE
POD OPASKĄ } 8.— zł

KONTO P. K. O. NR. 212.730

OGŁOSZENIA:

CENNIK ZNAJDUJE SIĘ
NA OSTATNIEJ STRONIE

ROK V.

15. LIPCA 1931.

NR. 7.

Przebieg, referaty i rezolucje Międzynarodowego Kongresu Drzewnego i Leśnego w Paryżu

W dniu 1 lipca o godzinie 15-tej został otwarty na terenie Wystawy Kolonjalnej, w Pałacu Informacyjnym, Międzynarodowy Kongres Drzewny i Leśny, na który zjechała wielka ilość delegatów rozmaitych państw i krajów, oraz cały niemal francuski świat drzewny.

Oczekiwano z zainteresowaniem mowy Ministra Rolnictwa p. **Andrée Tardieu**, który miał według programu otworzyć Kongres. Niestety, sprawy pilniejsze przeszkodziły p. Ministrowi w przybyciu. W jego zastępstwie wystąpił Wiceminister p. **Achille Fuld**, który wygłosił mowę inauguracyjną i ogłosił Kongres za otwarty.

W przemowie swej p. Wiceminister Fuld przywitał delegatów w imieniu Rządu Francuskiego, zwracając się szczególnie do przedstawicieli zagranicznych i dziękując im zgóry za gotowość współpracy w obecnej ciężkiej chwili. Skreśliwszy w ogólnych zarysach przeżywaną w drzewnictwie międzynarodowym kryzys, wyraził p. Minister zdanie, iż za jedyne wyjście uważa — tylko szczerze porozumienie, zjednoczenie wysiłków i rozumną organizację. Kongres pod tym właśnie kątem widzenia winien obradować. W imieniu Rządu przyrzekł dołożyć wszelkich starań, aby życzenia Kongresu znalazły urzeczywistnienie.

Po mowie p. Wiceministra, przewodniczący Kongresu ogłosił natychmiastowe przystąpienie do pracy w poszczególnych sekcjach. Poza tem całe zebranie wraz z Ministrem zostało zaproszo-

ne do obejrzenia wszystkich pawilonów drzewnych. Pawilony te urządzone są z wielkim luksusem i widać po nich rękę doświadczonych fachowców. W pawilonie francuskiej Dyrekcji Wód i Lasów podejmowano uczestników Kongresu szampanem.

Z pośród rozmaitych sekcji Kongresu najwięcej interesuje sfery przemysłu i handlu drzewnego sekcja „Stosunków Międzynarodowych“ (3-me Section du III groupe). Zebranie tej sekcji wyznaczono na godz. 17-tą oraz na sobotę godz. 10-tą.

Pierwsze zebranie cieszyło się bardzo dużą frekwencją. Obecną była cała niemal międzynarodowa elita drzewna. Przewodniczący poinformował zebranych, iż nadszedł cały szereg telegramów z życzeniami. Ogłoszenie wszystkich dla braku czasu staje się niemożliwym, dla niektórych jednak musi uczynić wyjątek. Jedną z pierwszych odczytanych depeesz był telegram Prezesa Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce Krystyna hr. Ostrowskiego. Telegram ten wywarł na słuchaczach jaknajmilsze wrażenie i przyjęty został oklaskami. Przewodniczący wyraził żal z powodu nieobecności hr. Ostrowskiego, którego doświadczenie i rady byłyby tak cenne dla Kongresu.

Następnie przewodniczący udzielił głosu byłemu na Kongres hr. Stadnickiemu, który w zastępstwie hr. Ostrowskiego w imieniu Ra-

dy Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce wiał Kongres i życzył mu owocnej pracy. Poza-tem mówca zaznałomil zebranych z wynikiem konferencji bałtyckich eksporterów drzewnych, która przed kilku dniami odbyła się w Warszawie i odczytał rezolucję tej konferencji. Mówy hr. Stadnickiego wygłoszonej poprawną francuszczyzną wysłuchało zebranie z dużem zainteresowaniem i przyjęło rzęsiestemi oklaskami.

Do sekcji napłynęła wielka ilość obszernych referatów w rozmaitych kwestjach dużego kompleksu zagadnień drzewnych. Niektóre z nich tworzą prawdziwe traktaty i można śmiało powiedzieć iż cały ten materiał w którego stworzenie autorzy włożyli ogrom pracy, dobrej woli i doświadczenia, mógłby służyć jako bogate źródło dla instytutu zagadnień drzewnych. Ogłoszenie wszystkich raportów i memorjałów na zebraniach Sekcji, byłoby fizycznie niemożliwem. Niemniej niektóre z nich odczytano: m. in. memoriał Rady Inż. Barańskiego pod tytułem „Kryzys drzewny na tle światowego przesilenia gospodarczego“ (patrz numer spec. „Drzewa Polskiego“).

Memoriał ten wygłoszony został przy wielkim zainteresowaniu obecnych, przez radcę rolniczego przy Ambasadzie Polski, p. Augusta Iwańskiego. Wszystkie memorjały jakie wpłynęły do Sekcji, zostały w formie odbitek i druków doręczone uczestnikom.

Następnego dnia uczestnicy Kongresu udadzą się na wycieczkę do Hawru celem obejrzenia tamtejszych urządzeń portowych.

Na Kongresie, który ściągnał przedstawicieli wszystkich prawie państw europejskich i oczekiwany był z wielkim zainteresowaniem, propaganda drzewnictwa polskiego postawiona była na prawdziwie wysokim poziomie. Dzięki staraniom wydawnictwa „Drzewa Polskiego“ i „Rynku Drzewnego“ dostarczona została w dniu otwarcia Kongresu na stoły konferencyjne duża ilość egzemplarzy wydanego z okazji Kongresu specjalnego numeru (6-go) „DRZEWA POLSKIEGO“. Numer ten zredagowany w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim był bardzo skrupulatnie rozpowszechniony i widniał w ręku prawie wszystkich obecnych na otwarciu Kongresu.

Specjalny delegat Wydawnictwa miał sposobność wysłuchać wiele komplementów zarówno pod adresem wydawnictwa, jak i autorów poszczególnych artykułów.

Akcją „Drzewa Polskiego“ zainteresował się również żywo przedstawiciel Ambasady Polskiej w Paryżu, który w rozmowie z naszym wysłannikiem przyrzekł złożyć raport w tej sprawie p. Ambasadorowi jak i Ministerstwu w Warszawie.

W sobotę 4 lipca odbyły się w myśl programu dwa posiedzenia 3 sekcji III Grupy, na których delegaci poszczególnych organizacyj, zarówno francuskich jak i zagranicznych wygłosili swe referaty. W końcu Prezydjum ogłosiło projekt rezolucji, który w streszczeniu odzwierciedla tendencję referatów i wyciąga z nich praktyczne wnioski.

Pod wieczór odbyło się plenarne zebranie końcowe całej III-ciej Grupy, na którem ogłoszono sprawozdanie z wszystkich prac tej grupy. Ponieważ treści sprawozdania nie zdążono dla

braku czasu rozdać w odbitkach delegatom, będzie ono przesłane do prasy fachowej poszczególnych państw, dla opublikowania.

Myślą przewodnią sprawozdania jak również przemówienia prezesa Grupy wygłoszonego przy zamknięciu Kongresu, było stwierdzenie, iż Fran-cja z wielkiem uznaniem wita i ocenia pracę delegacji zagranicznych, oraz ich gotowość do szczerzej współpracy nad stworzeniem organizacji międzynarodowej, która jest tak potrzebną dla naprawy współczesnego życia ekonomicznego.

Pozatem zabierali głos poszczególni delegaci zagraniczni, dziękując za współpracę i za wszystko czego dowiedzieli się podczas prac Kongresu. W tem sensie przemawiał również Radca Rolniczy Ambasady Polskiej p. Iwański.

Na zakończenie odbył się bankiet pożegnalny dla wszystkich uczestników, wydany przez Komitet Kongresu. Bankiet ten, którego cechował bardzo miły nastrój, minął wśród całego szeregu przemówień. Delegaci dziękowali w gorących słowach gospodarzom za gościnne przyjęcie i za wiele pauczający przebieg całego Kongresu. Jako jeden z pierwszych przemawiał hr. Stadnicki, którego pełne treści przemówienie spotkało się z ogólnym żywym aplausem.

Wreszcie ostatnie przemówienie wygłosił gospodarz bankietu podkreślając międzynarodową solidarność i chęć do współpracy i wzajemnej pomocy, co bardzo widocznie uwydatniło się podczas prac kongresowych. Daje to nadzieję łatwiejszego przewyciężenia obecnego kryzysu. W tej dobrej myśli uczestnicy Kongresu żegnali swych miłych gospodarzy.

* * *

Z debat i prac kongresowych najbardziej interesujące i najciekawsze są dla nas niewątpliwie prace 3-iej grupy, która specjalnie zajmowała się handlem i przemysłem drzewnym w międzynarodowych stosunkach. Ogrom prac tej grupy świadczy najdobitniej fakt, że zgłoszone zostały aż 44 referaty, które przedstawiają bardzo cenny materiał i obejmują różnorodne, nader aktualne problemy z zakresu przemysłu i handlu drzewnego. Niestety dla braku miejsca podawać nawet streszczeń nie możemy. Musimy się więc narazie ograniczyć do podania tytułów i nazwisk autorów referatów i postaramy się podawać w całości najważniejsze i najciekawsze prace w następnych numerach naszego pisma. Referatów tych, jak już zaznaczyliśmy, było 44, których tytuły i nazwiska autorów według kolejności zarejestrowania ich w biurze Grupy III. brzmią:

B. Navarre: Drewno jako surowiec masy papierowej.

Manger: Zwęglanie drewna w lesie i w fabryce.

Levillain: Przemysł ekstraktów barwnikowych i tanniny.

Trouillé: Eksploatacja lasu.

Escolle i Steib: Międzynarodowy obrót drewnem.

Faroult: Transporty morskie.

Decesse: Transporty lądowe.

Nourisier: Transporty rzeczne.

A. Saint-Loup: Transporty kolejowe.
 Nounin: Międzynarodowe normy drzewne.
 Dewulf: Obecne położenie rynku drzewnego.
 M. Bourat: Międzynarodowe stosunki w przemyśle drzewnym.

J. Veruise: Skontyngentowanie światowej produkcji drzewnej.

Bernard-Aubry: Obrót.

Dubois: Import drzewny, kontrakty międzynarodowe.

J. von Leer: Obecne międzynarodowe położenie rynku drzewnego.

R. Augendre: Stworzenie międzynarodowego biura centralnego dla przemysłu i handlu drzewnego.

Friedmann: Stworzenie międzynarodowej unii drzewnej.

Huot: Zużytkowanie trocin i odpadków drzewnych.

Blondel: Drzewo jako materiał budowlany.

Piret i Bonnichon: Wyroby przemysłu drzewnego.

Destriz: Drewno tarte.

Synicat Meuse et Argonne: Gatunki drewna twardego.

Garenne: Drewna budowlane iglaste.

J. Delhieux: Przeróbka drewna w przemyśle zapalczanym.

Cahen: Płyty klejone.

Aculon: Przegląd zużycia drewna w przemyśle mandolin i gitar.

Roumy: Przemysł meblowy.

Kasriel: Drewno w przemyśle fortepianowym i organowym.

Heller: Rola wzajemności w ubezpieczeniach społecznych.

Dorido: Przemysł drzewny w budownictwie z punktu ubezpieczeń robotniczych.

J. Caen: Zapobieganie wypadkom przy pracy.

Leconte: O trudnościach stosowania ubezpieczeń społecznych wobec robotników leśnych.

Dr. Inż. Weingartl: Produkcja i konsumpcja drewna w Czechosłowacji w porównaniu z innymi państwami.

Dr. Inż. Weingartl: Metody racjonalnego stosowania drewna i jego produktów ubocznych.

Inż. Wł. Barański: Kryzys drzewny na tle światowego przesilenia gospodarczego.

Nordberg: Rola Finlandji w europejskiej gospodarce drzewnej.

M. Vetter: Stosunki międzynarodowe.

M. Mautner: Pogląd przemysłu i handlu drzewnego Jugosławji na problemy teraźniejszości.

II. Branner: Problem drzewny jako problem światowy.

Louis J. Rejs: Krótki przegląd drzew budowlanych i meblowych Filipin.

Instytut gospodarstwa drzewnego w Koszycach: Stworzenie międzynarodowego banku drzewnego.

Leo Lederer: Uwagi do problemu międzynarodowego arbitrażu drzewnego.

Projekt rezolucji grupy 3-ej Kongresu paryskiego podajemy w końcu. Z najciekawszych tez powyższej rezolucji zasługuje na specjalną uwagę następujące dezyderaty. Kongres wychodzi z założenia, że najglówniejszą przyczyną obecnego kryzysu w przemyśle i handlu drzewnym jest zwichnięcie równowagi pomiędzy podażą a popytem na najważniejszych rynkach drzewnych. Aby temu zaradzić należy, według propozycji p. inż. B a r a ń s k i e g o, radcy Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie, ograniczyć wyręby lasów do wysokości naturalnego przyrostu masy drzewnej i zaniechać nierozsądnej eksploatacji „kapitału drzewnego”. Wiadomo bowiem, że przyrost masy drzewnej na całym świecie wynosi ok. 1100 mil. metrów kubicznych, a wycina się drzewa rocznie około 1600 mil. m³, z tego wynika, że około 500 mil. m³ pozyskiwane jest z likwidacji „kapitału drzewnego” co jest objawem pod każdym względem szkodliwym. Następnie rezolucja domaga się utworzenia w każdym państwie t. zw. „Komitetów Narodowych” które będą ściśle kontrolowały i reglementowały import i produkcję drzewa danego kraju. Instytucja ta winna posiadać dostateczną władzę, aby móc przez swoją ingerencję skutecznie przeciwdziałać depresji na krajowych rynkach drzewnych. Dalej uważa się za konieczne wprowadzić jednolite międzynarodowe zwyczaje w handlu drzewnym, ustalić uniwersalne techniczne warunki kontrahentów kupna-sprzedaży, zorganizować w każdym państwie Izby Arbitraży Międzynarodowych, utworzyć przy każdym Komitecie Narodowym kooperatywy dla sprzedaży, obejmujące wszystkie tartaki w danym rejonie.

Nordische Aussenhandels - Aktiengesellschaft Sp. Akc.

BERLIN W 50

Ansbacherstrasse Nr. 16

ZAKUP MATERJAŁÓW EKSPORTOWYCH

28/D

Organizacje takie, jak Komitety Narodowe i kooperatywy mogą oczywiście, o ile posiadają dość silną władzę, przez swoją aktywną ingerencję doprowadzić do znacznego odprężenia na krajowych rynkach drzewnych. Lecz jeśli chodzi o zagadnienie obecnego kryzysu, ujętych na płaszczyźnie międzynarodowej, to, wprowadzając, w części V i VI rezolucji kongresowej, czytamy o sposobach zaradczych i środkach złagodzenia kryzysu, ale z ostatecznej redakcji tych ostatnich dwu części wynika, że mamy jeszcze dużo etapów do przebycia, zanim da się wprowadzić ogólną, jednolitą politykę gospodarczą w przemyśle drzewnym. Kongres aprobując i witając z zadowoleniem tworzące się syndykaty międzynarodowe jak np. ostatnio zorganizowane porozumienie między Jugosławią i Rumunją. Wyraża jednak obawę, aby takie syndykaty nie dążyły do nadmiernego wyśrubowania cen. Co się tyczy ostatniej części rezolucji kongresowej, to cały ustęp dotyczący się problemu sowieckiego i protekcjonizmu celnego został całkowicie wykreślony. Następnie pobieżnie wspomniano o Związku Międzynarodowym Drzewnym, o którym już debatowano w poprzednim Kongresie drzewnym w Bratisławie w 1929 r. i doszło się do konkluzji, że obecnie nie tylko o takim Związku nie może być mowy, lecz jest nawet przedwczesne myśleć o utworzeniu Komitetu Studjów. Wreszcie został wysunięty cały końcowy ustęp o organizacji Międzynarodowego Biura Przemysłu i Handlu Drzewnego. Pomimo jednak wyrażonego poglądu że na drodze do ogólnego międzynarodowego porozumienia stoją jeszcze techniczne przeszkody, kongres paryski bezspornie dowiódł, że przy wspólnych skoordynowanych wysiłkach te przeszkody będą mogły być usunięte.

Z punktu widzenia naszego eksportu drzewnego, dzięki interwencji naszej delegacji i skutecznej propagandzie naszej prasy fachowej, paryski kongres drzewny może nam przynieść daleko idące korzyści w postaci rozszerzenia naszego zbytu na rynkach francuskich. Należy uważnie przeczytać część V wspomnianej rezolucji, gdzie powiedziano, że wysiłki nasze w celu zorganizowania naszego eksportu są bardzo mile widziane i jednocześnie wspomniano o zabiegach francuskich związków u stowarzyszeń eksporterów północnych krajów w celu nawiązania ściślejszego kontaktu i przyjęcia wspólnej akcji. Połączenie tych dwóch faktów powinno dla nas być drogowskazem w dalszym rozwoju naszego przemysłu eksportowego.

Projekt rezolucji Międzynarodowego Kongresu Drzewnego i Leśnego

I.

3-a sekcja 3-ej grupy wyraża swoje podziękowanie szanownym referentom za nader ciekawe referaty.

Uważa:

zgodnie z konkluzjami Komandora p. Umberto Cantoni, przedstawiciela Handlowej Konfederacji Narodowej Faszystowskiej w Rzymie,

że należy uzgodnić pomiędzy wszystkimi krajami zwyczajnie handlowe w handlu drzewnym;

stwierdza, że obecnie nie jest możliwym, ani pożądanem wprowadzić jednakowe wymiary, oparte na nowej jednostce mierniczej i że w każdym bądź razie taka zmiana nie może być wprowadzona bez porozumienia się z zainteresowanymi architektami i budowniczymi;

stwierdza, że nie jest możliwym ujęcie w jednej formule kwestji standaryzacji takiego różnorodnego materiału jak drzewo, które bywa nieskończenie rozmaite w zależności od jego rodzimiej gleby;

uważa, że jest jednak koniecznem, aby każdy większy obszar lub jednostka ekonomiczna wprowadziła, stosownie do propozycji komandora p. Umberto Cantoni, ściśle prawa klasyfikacji i że należy zmniejszyć do minimum ilość i różnorodność praktykowanych grubości drzewnych materiałów;

potępia uroczyście pewne, często praktykowane w handlu drzewnym zwyczaje podawania w rachunkach nieprawdziwych grubości.

II.

3-a sekcja 3-ej grupy żąda, zgodnie z propozycjami p. Dubois, syndyka Izby Syndykalnej Drzewa Użytkowego, Budowlanego i Tarcicy, aby ustalić przez mieszaną komisję eksporterów i importerów jednakowe, ściśle określone warunki techniczne kontraktów kupna-sprzedaży, dające pełne gwarancje obudwu stronom.

Uważa za niezbędne w związku z propozycjami p. Roudon, prezydenta Izby Syndykalnej Drzewa Użytkowego, Budowlanego, i Tarcicy i p. Léo Lederera, delegata jugosłowiańskiego, aby zorganizować w każdym kraju Izby Arbitrażu Międzynarodowego, które posiadałyby przysięgłych ekspertów, "orzeczenia których zainteresowane strony przyjmą bez zastrzeżeń, na co z góry wyrażają swoją zgodę.

III

3-a sekcja 3-ej grupy która ze względu na okoliczności, specjalnie poświęcała uwagę zagadnieniom groźnego położenia, w którym się znajduje handel i przemysł drzewny,

'zważywszy, że ta sytuacja została wywołana przez nadmierną produkcję, która znacznie przewyższa możliwości zapotrzebowania,

lecz zważywszy, że ta sytuacja może ulec znacznej poprawie przez wprowadzenie odpowiednich reform natury wewnętrznej;

wyraża życzenie, zgodnie z propozycjami p. inż. Barańskiego z sekcji ekonomicznej Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie, aby każdy kraj ograniczył cięcia w ramach przyrostu masy drzewnej i stanowczo zaniechał nierozsądnej eksploatacji drzewa-kapitału;

zwraca uwagę właścicieli tartaków, małych i większych rozrzuconych po całej Europie, jak również kupców drzewnych na konieczność poświęcenia dążności indywidualnych na korzyść skoordynowanej akcji rozsądnej i ogólnej dyscypliny oraz działania zgodnie z całokształtem wymogów rynkowych.

Zważywszy jednak, że obecna sytuacja wymaga kompletnej reformy metod handlu i przemysłu drzewnego w sensie szerszego zrozumienia metod produkcji, podziału kredytu, zagadnienia

tranzytowego, bontowego i uzgodnienia wysiłków jednostek w ramach określonych ogólnych dyrektyw;

domaga się, aby niezwłocznie w każdym kraju zostały utworzone Komitety Narodowe, które posiadałyby możliwość kontrolowania produkcji i importu i jeśli to jest nieodzownem ustalić kontyngent;

z drugiej zaś strony należy wzmocnić władzę już istniejących grup, aby one mogły w imieniu swoich członków, których reprezentują, brać na siebie definitywne zobowiązania;

żąda aby te syndykaty miały za główny cel: śledzić fluktuację kursów światowych, kierować eksploatacjami lasów i tartaków, zorganizować produkcję i sprzedaż, w ścisłym oddziaływaniu jednej na drugą.

IV.

3-a sekcja 3-ej grupy stwierdziwszy, że niektóre tartaki, niebędąc uświadomione co do stanu rynków światowych, dokonywują po większej części sprzedaży na warunkach bardzo niekorzystnych dla siebie, jak również szkodliwych dla stabilizacji rynku;

żąda, aby pod egidą Komitetów Narodowych, których organizacja wewnętrzna jak również środki kontroli pozostawia się uznaniu każdego kraju, zostały utworzone kooperatywy sprzedaży regionalne, któreby obejmowały tartaki średniego i mniejszego znaczenia.

W celu kompletnego uporządkowania rynku, 3-a sekcja 3-ej grupy, uważa za niezbędne, aby ściśle określić czynności i sposób rekrutacji pośredników, których rola jest nieodzowna przy nawiązaniu interesów obydwu stron. Wreszcie dla uniknięcia powtarzania się nadużyć, szkodliwych dla handlu, należy żądać od nich dostatecznych gwarancji.

V.

3-a sekcja 3-ej grupy, stwierdza z zadowoleniem urzeczywistnienie szerokiego międzynarodowego porozumienia, którego dokonali wielcy producenci Rumunii i Jugosławji, jak również środki przedsięwzięte przez Zjednoczenia Producentów Finlandzkich.

Zapatruje się bardzo przychylnie na przedwstępne prace przedsięwzięte w Polsce dla organizacji eksportu, jak również na inicjatywę grup francuskich, które zwróciły się do wielkich Związków eksporterów krajów północnych, dla nawiązania kontaktu w celu ustalenia wspólnej linii działania.

3-a sekcja 3-ej grupy zwraca jednakowoż formalnie uwagę tym związkom, grupom oraz tworzącym się kooperatywom na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z tych porozumień jeśli one będą miały za rezultat ustalenie zbyt wysokich cen, które nie harmonizowałyby z cenami surowców dla ewentualnego ich zastąpienia.

VI.

3-a sekcja 3-ej grupy wreszcie oświadcza, że nie jest możliwym, ani pożądanem wyeliminować z rynku światowego największego producenta europejskiego drzewa miękkiego, jednakże uważa za stosowne, aby każdy importujący kraj, zgodnie z wnioskami Federacji Przemysłowców i Kupców Drzewnych Królestwa Jugosławji, zastosował specjalne, wyrównawcze przepisy przywózowe, któreby brały pod uwagę różnicę zasad ekonomicznych, pomiędzy danym krajem a resztą Europy.

3-a sekcja 3-ej grupy żąda, aby równolegle z utworzeniem wzmiankowanych grup — podstawą każdej narodowej organizacji jak wskazuje p. inż. Barański — była przewidziana, zgodnie z propozycją p. inż. Friedmana, t. j. jaknajszysze utworzenie Związku Międzynarodowego Drzewnego, którego prowizoryczny statut został wypracowany przez kongres w Bratisławie w 1929 r.

Lecz wobec trudności technicznych i handlowych, które obecnie stoją na przeszkodzie nawet utworzeniu przygotowawczego komitetu studjów, aby osiągnąć powyższy cel należy przedewszystkiem przystąpić do stopniowej organizacji na płaszczyźnie lokalnej, potem regionalnej, narodowej wreszcie międzynarodowej.

Oświadcza, że obecnie jest wystarczającym lecz nieodzownem, według propozycji p. Augendre, wiceprezydenta Izby Syndykalnej Agentów i Komisjonerów Drzewa Budowlanego, ukonstytuować organizację łącznikową i informacyjną różnych Komitetów Narodowych, któreby miała

TOWARZYSTWO EKSPLOATACJI LASÓW

„TEL” Sp. Akc.

Zarząd: WARSZAWA, ulica Wilcza nr. 35

Telefony: 8-56-02, 8-95-06 - Adres telegraficzny: Telas-Warszawa



Eksploatacje leśne - Tartaki

Specjalność Podkłady kolejowe sosnowe, dębowe



za zadanie udzielać i zbierać materiały statystyczne i inne pożyteczne wiadomości.

Postanawia z tych względów utworzyć Komitet Przygotowawczy:

Stałego Urzędu Międzynarodowego Ogólnych Informacyj dla Przemysłu i Handlu Drzewnego.

Porusza grupie 26 Generalnej Konfederacji Produkcji Francuskiej w Paryżu, zajęcie się utworzeniem wspomnianego Komitetu Studjów, którego celem będzie, wspólnie z Instytutem Międzynarodowym Rolnym w Rzymie, któremu za prace naukowe przy tej sposobności należy wy-

razić specjalne uznanie, oraz wspólnie z Komitetami Narodowymi, — wypracować ściśle określony program działalności powyższego Urzędu oraz przygotować jego statuty.

Proponuje francuskim uczestnikom Kongresu i delegatom cudzoziemcom, aby w zasadzie zgodziły się brać udział w tych pracach, które właściwie mają jedynie za cel ułatwić utworzenie Urzędu Międzynarodowego Informacyj Handlowych, którego powstanie będzie zatwierdzone przez Komitety Narodowe po gruntownym przestudjowaniu jego celów, środków i metod pracy.

PIOTR SALMONOWICZ.

Gospodarka podkładowa P. K. P. a budowa kolei Śląsk - Gdynia

Dane, uzyskane w Ministerstwie Komunikacji obrazują dokonane na kolejach państwowych normalnotorowych wymianę podkładów od chwili powstania Państwa Polskiego w sposób następujący:

Rok	Podkłady				Razem
	nasycone		nienasycone		
	dębowe	sosnowe	sosnowe	dębowe	
1919	—	120.000	760.000	20.000	900.000
1920	—	160.000	1.000.000	30.000	1.190.000
1921	—	200.000	1.450.000	120.000	1.770.000
1922	—	700.000	1.650.000	300.000	2.650.000
1923	—	1.400.000	1.800.000	800.000	4.000.000
1924	—	1.600.000	880.000	1.100.000	3.580.000
1925	—	2.943.000	253.000	1.098.000	4.294.000
1926	—	2.351.000	91.000	619.000	3.061.000
1927/28	50.000	2.806.000	24.000	431.000	3.311.000
1928/29	59.808	2.177.668	6.208	895.450	3.139.134
1929/30	76.485	2.316.270	95.804	565.476	3.054.035
Ogółem	186.293	16.773.938	8.010.012	5.978.926	30.949.169

Z zestawienia tego wynika, że w pierwszych latach po wielkiej wojnie wymiana podkładów prowadzona była w nieznacznych rozmiarach wobec działań wojennych i braku odpowiednich funduszy. Dopiero od roku 1923 rozpoczęła się intensywne wymiana podkładów na P. K. P., dzięki czemu w ciągu 11-tu lat (1919—1930) zmieniono ogółem około 31 milionów sztuk, w czym podkłady sosnowe nasycone stanowiły około 54%, czyli przeszło połowę, sosnowe nienasycone — 26% i dębowe nienasycone — 19%. Obecna polityka podkładowa P. K. P. idzie w kierunku zmniejszenia wymiany podkładów do granic niezbędnego minimum — z jednej strony wobec silnych restrykcji oszczędnościowych w budżecie kolei państwowych, a z drugiej — ze względu na fakt,

że dzięki intensywnej w latach poprzednich wymianie stan torów został doprowadzony do zadowalającego naogół stanu, co jak wiadomo pozwoliło na znaczne przyspieszenie biegu pociągów w ostatnim czasie.

W uzupełnieniu przytoczonych danych o wymianie podkładów na P. K. P. można podać cyfry zakupu podkładów normalnotorowych w roku 1930/31 i na r. 1931/32. Mianowicie w r. 1930/31 P. K. P. zakupiły od firm prywatnych 1.852 tys. szt. sosnowych podkładów i 176 tys. szt. dębowych, w lasach zaś państwowych — 228 tys. szt. sosnowych i 22 tys. szt. dębowych, razem więc 2.278 tys. szt., na rok zaś 1931/32 zakupy kolejowe wynoszą 2,5 miliona szt. podkładów sosnowych z rąk prywatnych i 250 tys. szt. od lasów państwowych. Należy tu podkreślić, że w najbliższej przyszłości zakupywane mają być wyłącznie niemal podkłady sosnowe, jako tanie i dostatecznie wytrzymałe.

W związku z wielce prawdopodobną dalszą redukcją zakupów podkładów wobec nagromadzonych dość poważnych zapasów ich przez P. K. P. należy postawić niewesołe horoskopy dla przemysłu drzewnego w tej dziedzinie. Pewne nadzieje na wzrost zapotrzebowania podkładów na rynku krajowym, a częściowo i słupów telegraficznych i telefonicznych wzbudziło wydzierżawienie ostatnio francusko-polskiemu towarzystwu budującej się już od kilku lat wielkiej linii kolejowej Śląsk—Gdynia. Dotychczas bowiem wobec braku niezbędnych funduszy budowa tej magistrali posuwała się w wolnym tempie, zawarta zaś umowa dzierżawna przewiduje otwarcie ruchu na tej trasie najpóźniej w dniu 1 stycznia r. 1933. Tak znaczne przyspieszenie budowy linii Śląsk—Gdynia mogłoby się przyczynić do ożywienia w przemyśle drzewnym przez zwiększony popyt na podkłady, względnie słupy.

Tymczasem ogólne zapotrzebowanie towarzystwa dla budowy wspomnianej kolei na podkłady, niezbędne dla jej ukończenia, nie przekracza około 600 tys. sztuk, z czego do końca br. ma być ułożone 228 tys. szt. Jest to b. niewiele w porównaniu do normalnego rocznego zakupu podkładów przez P. K. P. (zaledwie około 21% zakupu

na r. 1931/32), a pozatem zapotrzebowanie towarzystwa budowy kolei w tej dziedzinie może być z łatwością pokryte przez P. K. P. z posiadanych zapasów. Jednakże w myśl uzyskanych informacyj towarzystwo zamierza zakupić potrzebną mu ilość podkładów z rąk prywatnych, aczkolwiek ze

względu na swe nieznaczne stosunkowo rozmiary — transakcja ta nie może się przyczynić wydatniej do ożywienia sytuacji w przemyśle drzewnym. Jeśli chodzi o zakupy słupów telegraficznych i telefonicznych, to do ukończenia budowy zużyte zostanie zaledwie parę tysięcy słupów.

FANCISZEK MODRZEWSKI.

Lizbona — Portugalja.

Portugalski rynek drzewny

Bilans handlu zagranicznego w Republice Portugalskiej, łącznie z wyspami Azorskimi i Madera, wykazuje zwykle mały deficyt, jakkolwiek jeżeli weźmiemy pod uwagę nie wartość, a masę drewna, to zauważymy, iż wywóz jest mniej więcej trzykrotnie większy od przywozu. W najogólniejszym określeniu, Portugalja wywozi drzewo miękkie, odmianę sosny (pinheire, pin maritime), dostarczane przez gospodarstwa leśne, obejmujące jeden milion hektarów powierzchni, — sprowadza zaś twarde i liściaste, przede wszystkim dębinę. Wyjątkami z tej reguły w eksporcie są nieznaczne ilości drzewa eukaliptusowego, zaś w imporcie, również nieznaczne ilości słupów telegraficznych i materiały tarte w największych dymensjach, których nie można otrzymać z dłużyc przeważnie krzywych i słabych, miejscowej sosny.

Rok 1930 w ogólnych cyfrach, biorąc pod uwagę drewno okrągłe surowe, — drewno okrągłe stanowiące produkt ostateczny jak słupy telegraficzne i kopalniaki, — materiały tarte, oraz półfabrykaty naprzykład bindry do wyrobu klepek na beczki do wina, patyczki osikowe do wyrobu zapalek i t. p. — przedstawia się jak następuje:

W y w ó z

124,818 ton 20,897 tys. Escudos

P r z y w ó z

24,706 ton 18,852 tys. Escudos

21,654 m³ 10,909 „ „

Inne okresy roczne wykazują prawie identyczny stosunek cyfr.

Gospodarka eksportowa, która na tem miejscu specjalnie nas nie interesuje, prowadzona jest prawidłowo i bardzo lichy surowiec dostarczany jest na rynki zagraniczne w stanie najwyższego, możliwego uszlachetnienia. Okrągłego drewna surowego nie wywozi się prawie wcale (356 ton), zaś przytoczona cyfra ogólna składa się z kopalniaków (55%), deszczulek do wyrobu skrzynek na jajka i owoce (20%), oraz buduleca i tarcicy stolarskiej (po 10%). Największym odbiorcą jest Hiszpanja, następnie wyspy Kanaryjskie oraz francuskie i hiszpańskie Marokko.

W przywozie dominującą rolę grają klepki do wyrobu beczek na wino, — gotowe, bądź też w półfabrykach lub wreszcie pod postacią dębiny w stanie okrągłym, przeznaczonej do dalszej fabrykacji. — Sądzymy, że producentów i eksporterów polskich artykuł ten powinien specjalnie zainteresować i poświęcamy mu najwięcej uwagi. Dla docenienia znaczenia fabrykacji be-

czek w gospodarstwie portugalskiem, interesującym będzie uprzytomnienie sobie, iż przeciętny roczny eksport wina, nie licząc zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, wynosi około półtora miliona hektolitrow a niekiedy dochodzi do dwóch i pół milionów (r. 1922). — Wprawdzie ostatnie lata wobec ogólnego kryzysu, przyniosły znaczne obniżenie wywozu wina (r. 1928 — 1,511 tys. hektltr., r. 1929 — 946 tys., r. 1930 — 818 tysięcy), a co zatem idzie i skurczenie odpowiedniego odcinka rynku drzewnego, niemniej zagadnienie ogólne nie przestaje być wysoce interesujące.

Czy W Panu wiadomo...?

że

WIELKA BRYTANJA buduje rocznie ca. 180.000 domów?

WIELKA BRYTANJA importuje rocznie za 45 milj. £ drewna wszelkiego rodzaju?

WIELKA BRYTANJA jest największym importerem drewna świata?

WIELKA BRYTANJA posiada jedyny organ fachowy angielsko-niemiecki, poświęcony importowi drewna z Europy Środk.?

Ten dwujęzyczny organ fachowy utrzymuje specjalną obsługę klientowską, która W Panu udzieli bezpłatnie wszystkich informacji potrzebnych w interesach eksportowych?

W Pan może zapomocą tej obsługi klientowskiej asekurować i eskontować weksle po tanich stawkach?

Na żądanie otrzyma W Pan bezpłatnie numer okazowy?

Prosimy pisać natychmiast do

Plywood and Timber World inc. Britischer Holzmarkt

London E. C. 4 — 145 Fleet Street

Jedyny organ fachowy angielsko-niemiecki dla popierania angielsko kontynentalnego obrotu drzewnego.

Beczki do wina wyrabiane są, jak wiadomo z dębiny. Klepek gotowych, prostych lub wygiętych, kompletnie przygotowanych do montowania beczek, sprowadza się z zagranicy ilości zupełnie znikome i wobec silnej protekcji celnej krajowego przemysłu, nie można liczyć aby import ten się rozwinął, a nawet utrzymał. Przeważnie przychodzi dębina pod postacią klepki surowej czyli bindry. — Używane powszechnie w Portugalji bindry, tak zwane typu New Orleans, różnią się znacznie pod względem technicznym od znanych i wyrabianych w Polsce. W przekroju poziomym mają kształt trapezu, którego ramiona ciosane są wzdłuż promieni pnia dębiny. — Wymiary ramion, podstawy i wierzchu trapezu, w przyjętych ogólnie zwyczajach handlowych, są obojętne, praktycznie waha się wierzch od 3—7 cent., a trzy pozostałe boki, mniej więcej równe od 10—15 cent. Podstawą do obliczania jest wyłącznie długość bindry, której wymiar musi być ścisły według pięciu przyjętych typów, mianowicie 60", 56", 48", 40" i 33". Tranzakcje zawierane są na tysiące sztuk i rodzaje długości, przyczem w poszczególnych ośrodkach handlu istnieją odrębne zwyczaje lokalne i tak na przykład w Porto tysiąc sto sztuk liczy się za tysiąc, w innych małych portach dodatek ten wynosi nie 10 a 5%, w Lizbonie zaś obliczają dokładnie. — W korespondencji handlowej, przy potwierdzaniu ewentualnych zamówień należy ten szczegół mieć na uwadze i wyjaśnić ściśle sposób rozliczania.

W roku 1930 przywóz bindry według krajów pochodzenia, opierając się na oficjalnych danych statystycznych, wynosił:

Kraj pochodzenia	Ilość w kg.	Wartość w Esc.
Włochy	5,378,960	3,418,021
Stany Zjedn. A. Póln.	3,822,744	3,539,842
Brazylja	1,276,774	1,110,030
Niemcy	436,807	679,126
Hiszpanja	420,875	272,483
Anglja	238,490	386,800
Rumunja	92,500	126,000
Węgry	70,600	117,000
Czechosłowacja	23,700	57,000
Polska	10,430	20,000
Belgja	4,000	3,920
Ogółem	11,775,880	9,730,222

Analizując powyższe cyfry, widzimy przede wszystkim, że Polski niema jeszcze na interesującym nas obecnie rynku. Próbną prawdopodobnie tranzakcją jednego wagonu jest bez znaczenia. Usprawiedliwia taki stan rzeczy szczególnie, iż towary polskie korzystają na rynku portugalskim z taryfy celnej minimalnej, na podstawie istniejącego traktatu handlowego, dopiero od 10 sierpnia ubiegłego roku, czyli przez okres przeszło siedmiu miesięcy roku sprawodawczego, eksporter polski nie był kontrahentem równouprawnionym. Poza to nasza ekspansja w tym kierunku usiłowała wielokrotnie wprowadzić typ bindry eksportowany do Niemiec i od dawna w Polsce produkowany. Przy innych okolicznościach ogólnych możnaby liczyć, iż akcja taka przyniesie pozytywne rezultaty, obecnie jednak wobec znacznie zmniejszonej pojemności rynku, właściwie byłoby przystosować się jaknajdokładniej do zwyczajów miejscowych i wyma-

gań odbiorców. Powracając do cyfr widzimy w dalszym ciągu, iż Stany Zjednoczone, które dawniej były jedynym dostawcą i narzuciły nazwę omawianego artykułu, utrzymują już tylko około 30% importu, zachowując wraz z Brazylją około 50%, jako import zaoceaniczny. Pozycja ta nie jest groźna i raczej będzie się zmniejszała, a nie powiększała, — Stany Zjednoczone są coraz mniej zainteresowane w europejskich rynkach zbytu dla drewna, zaś dębina brazylijska jest już nieco zatwarda na ten cel i odbiorcy chętnie przechodzą na drzewo europejskie. Doskonałą pozycję zdobyły sobie Włochy, których import niewątpliwie w znacznej mierze pochodzi z reeksportu, obecnie są one najpoważniejszym konkurentem zarówno pod względem ilości jak i ceny, nie bez znaczenia są tutaj prawdopodobnie warunki komunikacyjne. — Obok Polski, Czechosłowacja, Rumunja i Węgry czynią wysiłki celem wprowadzenia się na rynek. Poza to mamy do czynienia z oczywistym reeksportem, jeżeli nie całkowicie to w przeważającej części, przyczem sądzimy, iż często krajem ostatecznego pochodzenia jest Polska.

Drewna okrągłego w stanie surowym importuje Portugalja coraz więcej, rozwijając jednocześnie własny przemysł przetwórczy. — Rok 1928 wykazuje około 8,000 ton, a już rok 1930 — przeszło 12,000. O charakterze importu w tej dziedzinie można wnioskować tylko na podstawie krajów pochodzenia oraz z obserwacji rynku, bowiem dane statystyczne nie uwzględniają podziału na gatunki drzewa ani wymiary. Należy przypuszczać, iż co najmniej połowę stanowi dębina, przeznaczona do wyrobu bindry, druga połowa to przede wszystkim również dębina, przeznaczona na inne cele, jak stolarka, materiały budowlane i inne, poza to w małych ilościach jesion, olszyna, buczyna, osika i wreszcie drzewa egzotyczne pochodzące z za oceanu. — Jeżeli idzie o kraje pochodzenia, to mniej więcej połowę dostarcza Brazylja, jest to pozycja niewzruszona, gdyż drzewo brazylijskie jest łanie i stosunki braterskie dwóch Republik ułatwiają niezmiernie wymianę. Konkurencji dla drugiej połowy jednak nie stanowi, gdyż jak powiedzieliśmy uprzednio, drewna brazylijskie są zbyt twarde i nie do każdego celu się nadają, poza to przybywają z Brazylji gatunki egzotyczne, nie mające znacniejszego wpływu na kształtowanie się handlu drewnem pochodzenia europejskiego. — Drugie miejsce zajmują Niemcy reeksportując prawdopodobnie z Polski i krajów bałtyckich, a może i z Rosji, wreszcie na trzecim miejscu stoi Polska wraz z Wolnym Miastem Gdańskim, pozostawiając za sobą inne kraje z drobnymi pozycjami nie posiadającymi znaczenia. — Wypada zaznaczyć, iż Polska eksportowała do Portugalji drewna okrągłego w okresie przedtraktatowym, więcej niż obecnie (rok 1929 — 5,600 ton, 1930 — 2000 ton). Objaw ten należałoby uważać za korzystny, gdyby jednocześnie proporcjonalnie wzrastał wywóz do Portugalji drzewa uszlachetnionego, czego dotychczas jeszcze w dostatecznej mierze nie zaobserwowaliśmy.

Z sortymentów drewna okrągłego szpilkowego, corocznie może znaleźć zbyt pewna niewielka ilość słupów telegraficznych i masztów, powszechnie używane są słupy z sosny krajowej,

są jednak krzywe i słabe, dla ważniejszych więc arterji, ustawia się maszty z konstrukcji żelaznej lub drewniane zagraniczne.

W zestawieniu przywozu i wywozu drewna na rynku portugalskim w roku 1930, dane oznaczone w metrach sześciennych odnoszą się do materiałów tartych wszelkich grubości oraz wszelkich gatunków drzew. — Odnośne cyfry, ze względu na import zaoceaniczny, pozostający jak poprzednio poza naszym zainteresowaniem, należy zmniejszyć do 12,564 m³ i 5,605 tysięcy Escudos. Dostawcami są w pierwszym rzędzie i prawie wyłącznie kraje skandynawskie. Niewielka ta pozycja składa się przeważnie z materiałów dębowych, jesionowych, olszowych, bukowych oraz świerkowych i sosnowych. — Wymagania rynku portugalskiego w zakresie materiałów tartych są niskie, przystosowują się w dużej mierze do warunków i zwyczajów kontrahenta zagranicznego. — Miary przyjęte są zarówno w metrach sześciennych jak i standartach, częściej jednak w metrach. Najczęściej spotykane wymiary to dla dębiny grubość 1", 2", 3" i 4", szerokość od 16 centymetrów przy przeciętnej około 20 ent., długość od 3 metrów, — zaś dla drewna szpilkowego 3"×6—12", zwłaszcza jednak większe, przy długości od 10—24 stóp, również częściej bliższe wyższej granicy. Stolarki nieobrzynanej nie spotyka się prawie wcale. — Tak zwany odbiór materiału odbywa się zazwyczaj w porcie przeznaczenia i zwykle bardzo łagodnie, nie zdarza się nigdy przy przeciętnie poprawnym wykonaniu transakcji, aby odrzucono część materiału, lub też aby partję całą postawiono do dyspozycji nadawcy. Natomiast prawie zawsze zachodzi prośba czy propozycja, oparta na jakimkolwiek błahym powodzie, udzielenia bonifikaty przy ostatecznym rozrachunku. — Pretekstem najczęściej bywa jakaś drobna nieformalność związana z transportem lub dokumentami, rzadziej gatunek materiału. Oczywiście prośb takich można nie uwzględniać, praktyczniej jednak jest być z odbiorcą swoim w przyjaźni, a okoliczność tę która stanowi prawie obowiązujący zwyczaj, wziąć pod uwagę uprzednio przy kalkulacji. — Ceny w ofertach na wszelkie sortymenty drewna muszą być podawane zawsze cif port odbiorczy.

Największym ośrodkiem importu drzewa jest Porto, następnie Lizbona, — importerzy to duże domy handlowe, pracujące przeważnie komiśowo i trudniące się zazwyczaj kilkoma artykułami, nie pokrewnymi naprzykład eksport sardynek i import drzewa, lub też firmy ściśle drzewne, pracujące na własny rachunek, zainteresowane również w drzewie pochodzenia krajowego, posiadające własne duże składy i niekiedy eksploatacje leśne. — Obecnie celowiej jest nawiązywać stosunki z pierwszym typem firm, posiadają one znacznie dokładniejszą znajomość rynku i łatwiej docierają do konsumenta. W okresie wysokiej koniunktury od drugich można osiągnąć wyższe ceny. Udzielanie kredytów obecnie jest niebezpieczne. Odbiorcy proponują często 70—80% gotówką za dokumenty załadowania, pozostawiając resztę do rozliczenia po odebraniu materiału. Praktyczniej i bezpieczniej jest zgadzać się nawet na regulację w 100% po odbiorze materiału, wzamian zaś żądać mocnej i nieodwołalnej gwarancji bankowej. — W korespondencji handlowej najlepiej jest używać języka francuskiego, lub angielskiego, niemiecki jest zupełnie nieznan.

Od kilku lat rynek portugalski zainteresował się dyktą klejoną, dawniej artykuł ten był zupełnie nie używany. Dotychczas obroty są jeszcze bardzo małe, ale mają tendencje do szybkiego wzrostu. — Prawdopodobnie jednak rynek na dykty nie będzie długo żył dla importu zagranicznego, bowiem już obecnie powstaje duża i nowoczesnie zorganizowana fabryka w okolicy Lizbony.

Portugalia nie utrzymuje z Z. S. S. R. oficjalnych stosunków dyplomatycznych i handlowych i dotychczas jeszcze konkurencja rosyjska nie ujawnia się bezpośrednio i nie jest groźna. — Jaskrawiej wystąpiła tylko w jednym wypadku, importu osiki na zapałki w pociętych i przygotowanych patyczkach. — W roku 1930 przywieziono z Rosji tego artykułu 255,069 kg, wartości 572,900 escudosów, co stanowi połowę całego importu. — Drugą połowę podzieliły Łotwa, Anglja, Litwa i Niemcy.

Prof. Inż. CYRYL KOCHANOWSKI.

Trwałość podkładu kolejowego bukowego

(Wynik doświadczeń próbnych, przeprowadzonych z polecenia Ministerstwa Komunikacji)

Dokończenie.

Uważam jednak za wskazane dla całości obrazu przedstawić sposoby postępowania przy nasycaniu podkładów, jakie obecnie na kolejach państwowych są stosowane.

Nasycanie samo oddawane jest w drodze przetargu przedsiębiorstwom, posiadającym własne zakłady do nasycania, ze strony kolei jest stały nadzór w tym celu, by się przekonać, że istotnie ilość oznaczona specjalnymi przepisami wtłoczona została do podkładów.

Otóż postępowanie jest następujące, przyczem przedstawię sposób nasycania: 1) systemem Burnetta, 2) emulsją „Krezonaft“, w końcu 3) preparatem „Aczol“.

Impregnowanie drewna systemem Burnetta t. j. roztworem chlorku cynku o gęstości 30 Bé (trzy stopnie Bohma) obejmuje trzy główne czynności:

1. Parzenie drewna w kotłach szczelnie zamkniętych, przyczem drewno jest ułożone na wózkach, przez minut 30, aż ciśnienie dojdzie do 1½ atmosfery; ciśnienie to utrzymuje się przez dalszych 30 minut. W czasie puszczenia pary należy wypuszczać równocześnie z kotłów znajdujące się tam powietrze i wodę kondensacyjną wraz ze sokami drzewnymi. Parzenie jednak jest tylko fakultatywne, a mianowicie ma być wtedy wykonane, jeżeli podkłady są silnie zanieczysz-

czone, lodem i śniegiem pokryte i niezupełnie suche; podkłady suche nie potrzebują parzenia.

2. Stosowanie próżni (vacuum) i wpuszczanie płynu impregnacyjnego. Po upływie powyższych 60 minut wypuszcza się parę z kotłów i stosuje w nich rozrzedzenie powietrza do sześćdziesięciu cm słupa rtęci i w tym stanie utrzymuje rozrzedzenie przez 10 minut. Po tych 10 minutach i utrzymując równocześnie podane rozrzedzenie napełnia się kotły roztworem chlorku o gęstości trzy stopnie Böhma (30 Bé), ogrzanym do 50 stopni C°.

3. Zastosowanie ciśnienia.

Skoro kotły zostaną napełnione roztworem chlorku cynku, w sposób powyżej podany przygotowanego, wytwarza się w nich ciśnienie do wysokości $7\frac{1}{2}$ atmosfery i utrzymuje je przynajmniej przez minut trzydzieści, w każdym razie jednak tak długo, aż materiał drzewny wchłonie w siebie przepisaną ilość płynu impregnacyjnego.

Chlorek cynku użyty do impregnacji ma być możliwie wolny od obcych części, a w szczególności od nadmiaru kwasów i związków żelaza i musi wykazywać przy temperaturze 17,5° C. gęstość 30 Bé. Skoncentrowany roztwór cynku, z którego rzeczony impregnat ma być wyrobiony, ma wykazywać gęstość 50 Bé i nie może zawierać więcej aniżeli 1% związków żelaza, a co najmniej 22% cynku, z 1 kg tego koncentratu wyrabia się 20 kg roztworu. Przeciętnie przyjmuje się na 1 podkład około 23 kg chlorku cynku o gęstości 3 Bé to jest, taką, ażeby w każdym razie cała biel przekroju podkładu była należycie przesycona. Jeżeli się jednak okaże, że podkłady pewnej partji wchłaniają więcej, natenczas impregnat może być rozcieńczony, w przeciwnym wypadku natomiast zwiększona koncentracja roztworu.

Nasycone podkłady mają być przed ich zastosowaniem przesuszone, co stosownie do stanu pogody i pory roku może trwać od 3 tygodni do 3 miesięcy, a nawet i dłużej. W tym celu są układane przewiewnie w stosy.

Koleje żądają od zakładów impregnacyjnych gwarancji trwania nasyconego podkładu a okres ten przy chlorku cynku wynosi lat 12.

Impregnowanie podkładów drzewnych emulsją „Krezonaft“ musi być przeprowadzone roztworem, którego części składowe są następujące:

1. Nieczyszczony olej antracenyowy.
2. Olej krezotowy pogazowy.
3. Smoła (dziegieć drzewny).
4. Kwas naftenowy.
5. Amoniak płynny.

Nieczyszczony olej antracenyowy ma być wypędem smoły pogazowej, otrzymanej po wydzieleniu się oleju krezotowego, o ciężarze właściwym od 1.08—1.92 przy 15° C. W miarę nagrzewania od 285° C. wypęd wyniesie około 25%.

Olej krezotowy pogazowy ma być czystym wypędem smoły pogazowej (dziegciu), bez obcych domieszek; przy destylacji krezotu powinno się destylować: przy temperaturze do 150° C. nie więcej nad 3%, i od 150° C. nie więcej ponad 35%. Ilość wody otrzymana w wypędzie przy temperaturze do 150° C. nie może przekraczać 2,5%. Ciężar właściwy ma wynosić 1.03—1.10 przy 15° C. przy 40%. Krezot nie powinien dawać osadu, dostrzegalnego dla oka. Krezot zmieszany z taką samą objętością czystego benzolu powinien dać jednolity roztwór bez osadu. Dwie lub trzy

krople takiego roztworu winny dobrze wsiąkać w bibułę kilkakrotnie złożoną do filtrowania, bez pozostawienia dostrzegalnych twardych cząstek i brudnych plam.

Smoła (dziegieć drzewny), którą pozyskuje się na skutek suchej destylacji drewna, ma posiadać ciężar właściwy 0.95—1.04 przy temperaturze 15° C., a w miarę rozgrzewania do 200° C. powinno się destylować nie więcej nad 30%.

Kwas naftenowy jest mieszaniną kwasów organicznych, otrzymanych przy zupełnym rozkładzie mydła natrowego; pod wpływem kwasów mineralnych, a zmieszaniu z wodnym roztworem metyl-oranżu (1%) nie powinien zdradzać obecności kwasów mineralnych. Przy traktowaniu go wodnym roztworem amoniaku, w ilości dostatecznej do zupełnego zubożenia wszystkich kwasów organicznych, ilość wydzielających się węglowodorów powinna przekraczać 25%.

Amoniak płynny jest to roztwór amoniaku w wodzie, posiadający domieszkę związków organicznych wydzielanych ze smoły pogazowej natomiast nie powinien zawierać soli nieorganicznych i innych, w ilościach, które mogą spowodować zepsucie się „Krezonaft“.

W celu przygotowania tego impregnatu należy mieszać: 9 wagowych części oleju antracenyowego lub krezotowego z 5 częściami smoły drzewnej i 2 częściami kwasu naftenowego. Mieszaninę tę należy następnie potraktować 7 częściami czteroprocentowego płynnego amoniaku lub 28 częściami jednoprocetowego płynnego amoniaku. W ten sposób otrzymany stężony „Krezonaft“ homogenizuje się za pomocą odpowiedniego mieszadła i potem rozcieńcza się wodą do otrzymania roztworu emulsji o koncentracji normalnej 12%. Przeciętna ilość „Krezonaft“ wchłonać się mająca przez jeden podkład wynosić ma najmniej 20 kg i podówczas ilość materiałów impregnacyjnych na jeden podkład ma wynosić 1.35 kg oleju antracenyowego lub krezotowego, 0.75 kg smoły drzewnej, 0.3 kg kwasu naftenowego, 0.168 kg amoniaku i 1.5 kg węgla kamiennego.

Czynność impregnacyjna idzie w następujących kierunkach:

1. Parzenie drewna ma być wykonane w ten sposób, jak to opisano w systemie Burnetta,

2. Stosowanie próżni; po ukończeniu suszenia, wypompowuje się z cylindra parę i pozostałe powietrze tak długo aż vakuumeter wskaże 680 mm, względnie 0.8 atm. W tej przestrzeni o rozrzedzonym powietrzu mają podkłady pozostać przynajmniej przez 30 minut, poczem należy połączyć cylinder z rezerwoarem napełnionym emulsją.

3. Impregnacja. Pod działaniem zewnętrznej atmosfery emulsja dostaje się do cylindra impregnacyjnego. Skoro cylinder się napełni dalsze wpędzanie odbywa się przy pomocy pompy tłoczącej, wskutek czego ciśnienie w cylindrze zwiększa się od 4—8 atmosfer. Tak wielkość ciśnienia jak i czas ciśnienia zależy od próbnej impregnacji. Po ukończeniu wydobywa się podkłady i układa w kozły.

Impregnacja podkładów bez uprzedniego wysuszenia ich parą składa się z 2 czynności:

- a) utrzymanie drewna w rozrzedzonej przestrzeni (vacuum),
- b) nasycenie emulsją „Krezonaft“.

Pierwsza czynność odbywa się w cylindrze impregnacyjnym przez usuwanie z niego powietrza, dopóki manometr nie wskaże 620 mm, czyli 0.8 atm. i trzymanie podkładów w tem vacuum przez co najmniej 15 minut, druga czynność odbywa się w sposób powyżej opisany.

Nasycone podkłady mają przeschnąć i w tym celu mają być przechowywane stosownie do przebiegu pogody od trzech tygodni do 3 miesięcy, gwarancja przedsiębiorstwa ma wynosić w tym wypadku lat 15.

Trzeci sposób którym P. K. P. starały się trwałość szych podkładów podwyższyć, jest impregnowanie podkładów sosnowych preparatem „Aczol“.

Preparat Aczol jest to płynny amonjakalny roztwór, zawierający nie mniej niż 6% organicznych soli miedzi i cynku oraz niemniej niż 8% amonjakalnych również związków krezolu i fenolu.

Do nasycania podkładów ma być używany sześcioprocentowy wodny roztwór wyżej opisanego preparatu „Aczol“. Podkłady mają być umieszczane w zamkniętym cylindrze, do którego następnie wpędza się pod ciśnieniem impregnat wyżej określonego składu bez uprzedniego podgrzewania. — Wysokość ciśnienia w cylindrze przy wtłaczaniu do niego impregnatu, ewentualnie przed wtłaczaniem impregnatu stosowanie

próżni, czas trwania procesu nasycania oraz inne szczegóły tegoż pozostawiają się uznaniu nasycającego pod warunkiem jednak, aby ilość „Aczolu“ pochłoniętego przez każdy podkład nie była mniejszą od normy, która w dalszym ciągu poniżej jest wymieniona.

Normalną ilość pochłoniętego przez podkład sześcioprocentowego roztworu „Aczolu“ określa się w ilości nie mniej niż 10 kilogramów tego roztworu na jeden podkład bez względu na rodzaj i typ tego ostatniego. Nasycone podkłady przed wysłaniem ich na miejsce przeznaczenia winny być przechowywane aż do czasu naturalnego ich przeschnięcia, co w zależności od pory roku i stanu pogody może trwać od trzech tygodni do dwóch miesięcy.

Gwarancja trwałości podkładów nasyconych „Aczolem“ przewidziana i szczegółowo określona w zasadniczej umowie, tylko nie dotyczy podkładów, które byłyby zaciosowywane po nasyceniu, pozatem zaś dotyczy podkładów wszystkich innych, nasyconych przez „Spółkę“, przyczem jednak ta ostatnia ma prawo nie przyjmować do nasycania podkładów takich, któreby posiadały oznaki częściowego zbutwienia lub uszkodzenia, mogącego, pociągnąć za sobą zmniejszenie ich trwałości. — Podkłady wyjęte z toru z powodu chociażby częściowego ich zbutwienia przed upływem 15 lat od terminu ich zacechowania, będą uważane za ta-

NADZWYCZAJNE OKAZJE

Łuszczarki (do fabrykacji dykt)

dł.	800 mm	średn.	600 mm
„ 1,200	„	„	1,200 „
„ 1,400	„	„	1,000 „
„ 1,500	„	„	750 „
„ 1,500	„	„	1,200 „
„ 1,600	„	„	1,200 „
„ 2,500	„	„	1,200 „

Prasy hydrauliczne (do fabrykacji dykt)

1,400 ×	700 mm.	10	przegród
1,170 ×	600	10	„
920 ×	600	10	„
1,600 ×	1,300	„	„
3,000 ×	1,500	16	„

Żłobiarki czterostronne z 5 wałami korbowymi

150, 200 i 300 mm szer. łożyska kulkowe

1 czterostronna heblarka, 400 łożyska kulkowe

1 dwustronna szpuntówka łożyska kulkowe

1 trak horyzontalny

1 trak pionowy 650 mm na łożyskach kulkowych

1 ostrzarka do pił

2 dwustronne maszyny do klejenia dykt 1,500 i 1,600 mm szer.

2 maszyny do polerowania

1 podwójna obrzynarka

1 heblarka do skrobarek

Maszyny cylindrowe do szlifowania papierem szmergl. 1, 2 i 3 cylindrowe

Wygrzarki zazębien 20 i 25 wrzecion

oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia dla całego przemysłu drzewnego używane i nowe

Joh. Geis, Leipzig N 22 Planitzstr. 31  tel. 57722

kie, które nie wytrzymały terminu gwarancji.

Ten preparat okazał się jednak już po krótkim upływie czasu zupełnie nieużyteczny i skutkiem tego zaniechany.

Powyżej nazwany radca p. Scheidt, opisując nasycanie, podaje dwa sposoby postępowania. Przy pierwszym sposobie nasycano podkład nasamprzód 14—18 kg chlorku cynku, a następnie 16 kg oleju terowego. Ciśnienie jakie przytem jest wymagane na wynosić 6—7 atmosfer, przez kilka godzin. Postępowanie to równa się zatem zupełnemu nasyceniu, gdyż wtlacza się do wnętrza 30 do 36 kg cieczy. Przy drugim sposobie (patent Rüping) stosuje się sposób tak zwany oszczędnościowy. W ten sposób podkład bukowy I kl. nabiera 36 kg oleju terowego, a po nasyceniu, które wogóle może być wykonywane dopiero wtedy, gdy podkład wyschnięty posiada ciężar wynoszący przeciętnie 120 kg, kiedy dębowy tylko 100 kg, sosnowy 70 kg, a żelazny nawet tylko 59 kg. Ten stosunkowo dość znaczny ciężar podkładu bukowego posiada wielki wpływ na utrzymanie torów,

gdyż im cięższy jest podkład, tem pewniej spoczywa on na nasypie kolejowym, tem lepszy jest zatem sam tor. Z powyższych cyfr wynika jednak, że na sam podkład wypada $120 - 36 = 84$ kg, zatem dokładnie tyle ile wypadło na jeden podkład próbny oddany do nasycenia.

Ilość 36 kg na jeden podkład jest jednak nadmierna, gdyż olej wypełnia w zupełności wnętrze wszystkich komórek drzewnych, gdy wystarczy na wskazany cel zupełnie, jeżeli pokryje tylko ściany komórek. Przeto zastosowano postępowania tak zwane „oszczędnościowe“, o którym wyżej wspominał, a które polega na tem, że wyekstrahowano tę nadmierną a raczej zbyteczną ilość oleju, znajdujacego się wewnątrz komórek, w ten sposób zredukowano ilość 36 kg do połowy, gdyż do 16 kg na jeden podkład. W ten sposób zmniejszono dość znacznie koszt nasycania, gdyż olej terowy jest stosunkowo dość drogi, lecz zmniejszono także ciężar ogólny podkładu, który wynosi obecnie tylko 104 kg, zatem jeszcze ciągle więcej aniżeli ciężar podkładu dębowego.

Odpowiedzialność sądowa za bezprawny wyręb lasu

1) Według przesłania art. 42 rozp. Prez. Rzp. z 24 czerwca 1927, Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 504 mają być karani winni bezprawnego cięcia lasu, a zatem karze może ulec nie tylko właściciel lasu, ale także kupiec drzewostanu lub inna osoba, jeżeli tylko jest winna bezprawnego wyrębu.

2) W sprawach karno-administracyjnych jest dopuszczalne nadzwyczajne łagodzenie kary według § 266 u. k. z r. 1852, chyba że ustawa szczególna wyraźnie je wyklucza.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1930. II. 3. K. 741/30.

S. N. oddalił kasację oskarżonych od wyroku Sadu Okręgowego w Rzeszowie z 27 listopada 1929, Sygn. Kad. 334/29.

Uzasadnienie:

Od wyroku S. O. w Rzeszowie z 27 listopada 1929, Sygn. Kad. 334/29, którym oskarżonych skazano za wykroczenie z art. 42 rozp. Prez. Rzp. z 24 czerwca 1927, Nr. 57, poz. 504 Dz. U. R. P., a to każdego z nich na karę pieniężną po 13.215 zł, oskarżeni założyli kasację, zarzucając nieprawidłowe zastosowanie ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzeniu kary (art. 494 a) k. p. k.) oraz obrazę przepisów postępowania sądowego (art. 494 b) k. p. k.)...

Wyrażone przez Sąd wyrokujący zapatrywanie prawne, że błędna jest obrona oskarżonych, jakoby w myśl art. 42 rozp. Prez. Rzp. z 24 czerwca 1927, Nr. 57 Dz. Ust., do odpowiedzialności karnej mógł być pociągany jedynie właściciel lasu i to właściciel hipoteczny, a nie także kupiec drzewostanu i jakoby kupiec w razie przekroczenia planu gospodarczego miał być odpowiedzialny tylko za szkodę wyrządzoną tem właścicielowi lasu, jest, zdaniem S. N., zgodne z wymienionym przepisem art. 42. Według tego przepisu mają być karani winni bezprawnego cięcia drzew, a zatem karze ma ulec każdy, czy to właściciel, czy

kupiec, czy inny osobnik, jeżeli tylko jest winien bezprawnego wyrębu. Inaczej wyręb byłby bezprawny, gdyby właścicielem lasu była osoba prawna, która karnie nie może być ścigana.

Interpretacja oskarżonych, że od odpowiedzialności karnej mają być wolni kupcy, t. j. właściciele masy drzewnej, obraża przepis § 5 u. k., normujący w związku z § 239 u. k. odpowiedzialność karną bezpośrednich sprawców, współwinnych i uczestników, gdyż osłania bezwarunkowo bezkarnością pewne osoby, które mogły bezpośrednio, bezprawnie las wycinać lub w inny sposób w tem współdziałać, a natomiast składa odpowiedzialność wyłącznie na właściciela lasów, który w przestępstwie może nie brać udziału nawet pośredniego.

Warunkiem uznania czyjejkolwiek odpowiedzialności karnej jest stwierdzenie winy subiektywnej. To odnosi się też do odpowiedzialności z art. 42 rozp. z 24 czerwca 1927, gdyż artykuł ten zagraża karą tylko winnym niedozwolonego wyrębu lasu...

...Ostatni zarzut kasacji, że wymiar kary mimo zastosowania § 266 u. k. nie zeszedł poniżej najniższej granicy ustawowej, jest niesłuszny. Wykroczenie z art. 42 rozp. Prez. Rzp. z 24 czerwca 1927, Nr. 57, poz. 504 Dz. Ust., zagrożone jest grzywną w wysokości od dwukrotnej do czterokrotnej wartości ściętych drzew.

Według ustaleń wyroku, oskarżeni wyrabiali ponad etat 5 ha drzewa sosnowego, a mianowicie: 780 m³ drzewa użytkowego wartości 17.082 zł, licząc za 1 m³ po 21 zł 90 gr., oraz 420 m³ drzewa opałowego wartości 2.940 zł, licząc za 1 m³ po 7 zł, a zatem razem wyrabiali 1.200 m³ łącznej wartości 20.022 zł.

Z tego wynika, że najniższa ustawowa granica kary, równająca się dwukrotnej wartości ścię-

tych drzew, wynosi w tym wypadku 40.044 zł, zatem, gdyby do czynu oskarżonych nie zastosowano prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary, musiano by każdego z oskarżonych skazać przynajmniej na 40.044 zł, gdy tymczasem oskarżonym wymierzono grzywny jedynie po 13.215 zł. Wprawdzie wyrok, wymierzając tę karę, wyraził się, że każdego z oskarżonych skazuje na karę pieniężną po 13.215 zł jako równającą się „dwukrotnej wartości ściętych drzew“, jest to jednak oczywista nieścisłość, jak to wynika z powyższego wyводу.

W postępowaniu karno-administracyjnym (art. 618—626 k. p. k.), podobnie jak w postępowaniu zwyczajnym, nadzwyczajne łagodzenie kary z § 266 u. k. jest dopuszczalne. Wynika to z następujących zasad prawnych:

Postępowanie w sprawach karno-administracyjnych, unormowane w przepisach art. 618—626 k. p. k., było nieznane w byłym zaborze austriackim. Tam osoba, której wymierzono karę w trybie postępowania karno-administracyjnego, nie mogła żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, lecz mogła tylko na zasadzie rozp. z 31 stycznia 1860, Nr. 31 Dz. U., wnieść zażalenie do krajowej władzy polit., a następnie, jeżeli ta władza orzeczenia pierwszej instancji nie zatwierdziła, do Min. Sp. Wewn.

Co do wymiaru kary, rozp. z 31 stycznia 1860 głosiło w § 4, że władza pierwszej instancji ma wymierzyć karę zawsze w granicach ustawowych, a jeżeli zachodzą okoliczności, zasługujące szczególnie na uwzględnienie, może z urzędu przedstawić politycznej władzy krajowej wniosek o złagodzenie lub darowanie kary.

§ 5 tego rozp. stanowił, że polityczna władza krajowa nie może zaostrzyć kary wymierzonej przez pierwszą instancję, ale w razie zbiegu przeważającej okoliczności łagodzących może na wniosek pierwszej instancji albo na wniosek strony zniżyć wymierzoną karę poniżej ustawowego wymiaru, a nawet, z pewnymi wyjątkami, całkowicie ją darować. Zresztą złagodzenie i darowanie kary, np. kary wydalenia ze wszystkich krajów, zastrzeżone było Min. Spr. Wewn.

Z powyższego rozp., nieprzytaczającego żadnych okoliczności obciążających i łagodzących i niewspominającego nawet o okolicznościach obciążających oraz o wpływie okoliczności łagodzących i obciążających na wymiar kary w granicach ustawowych, a traktującego jedynie o właściwości władz administracyjnych do stosowania prawa nadzwyczajnego łagodzenia i darowania kary, wynika, że Min. Spr. Wewn., wydając to rozp., liczyło się z zasadą prawną, do której łatwo dojść można w drodze logicznego tłumaczenia ustaw, że przepisy powszechnej ustawy karnej o okolicznościach łagodzących i obciążających stosują się do wszystkich przestępstw, określonych w jakichkolwiek ustawach, o ile oczywiście poszczególne ustawy wyraźnie inaczej nie stanowią.

Prawo karno-administracyjne niema części ogólnej, a zatem jako odrębne ustawodawstwo logicznie nie da się nawet pomyśleć. Prawo karne jest jedno, a tylko właściwość władz, które mają je stosować, jest różna. Zasadą jest prawo karne sądowe, to zaś bywa częściowo wyłączane i poddawane innym władzom państwowym. Dlatego gdyby się nawet przyjęło, że w postępowaniu kar-

no-administracyjnym rozp. z 31 stycznia 1860 unormowało kwestję łagodzenia kary wyczerpująco, trzeba by także przyjąć, że po uchyleniu tego rozp. § 266 u. k. odzyskał pełne zastosowanie, o ile obowiązujące ustawy szczególnie nadzwyczajnego łagodzenia kary, określonego w tym przepisie, ani nie uchyliły, ani inaczej nie urządziły.

Za taką interpretacją przemawia również rozp. Min. Sprawiedl. z 25 czerwca 1855, Nr. 114 Dz. U., wydane z powodu wątpliwości, czy Sądy w Lombardji miały stosować § 266 u. k. do wykroczeń z ustawy lasowej. Otóż rozp. to głosi, że prawo nadzwyczajnego łagodzenia kary z § 266 u. k. służy sędziemu także odnośnie do wykroczeń z ustaw szczególnych, przekazanych Sądom karnym do osądzenia.

Za dopuszczalnością w postępowaniu karno-administracyjnym prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary z § 266 ustawy karnej z roku 1852 przemawia także kodeks karnej z roku 1903, który w art. 1 a) i 53 a) przewiduje dla postępowania karno-administracyjnego nadzwyczajne łagodzenie.

Chodzi teraz o pytanie, czy władzom administracyjnym służy prawo nadzwyczajnego łagodzenia kary z § 266 u. k. obecnie za panowania rozp. Prez. Rzp. z 22 marca 1928 Nr. 38, p. 365 Dz. U., które uchyliło rozp. wyżej przedstawione z 31 stycznia 1860.

Na pytanie to należy dać odpowiedź twierdzącą. Uchylone rozp. z 31 stycznia 1860 nie dawało prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary, lecz tylko, jak to już wyżej stwierdzono, określało właściwość władz i sposób postępowania przy stosowaniu tego prawa, opierającego się na powszechnej ustawie karnej.

Jedynym przepisem, który co do danej odpowiedzi twierdzącej może nasuwać pewne wątpliwości, jest art. 17 rozp. z 22 marca 1928 p. 365, lecz i ten przepis, gdy się go ściślej rozważy, wątpliwości tych nie uzasadnia.

Rozp. z 22 marca 1928 o postępowaniu karno-administracyjnym, unormowawszy w dziale III w art. 13—16 zbieg przestępstw i przepisów karnych, postanowiło w ustępie pierwszym art. 17, że karę należy wymierzyć w granicach takich wymiarów — w wymiarze do 200 złotych, lub do 7 dni aresztu.

W przepisie tym ocenionym w związku z ustępem drugim, który głosi, że przy ustaleniu wysokości i rodzaju kary należy uwzględnić wiek, dotychczasowy sposób prowadzenia się itd. oraz w związku z ustępem trzecim, który głosi, że w wypadku skazania nieletniego do lat 17 można zamiast kary przewidzianej ustawą udzielić nagany, jeśli wina i skutki czynu są nieznaczne, a ze względu na okoliczność wymiar nawet najniższej kary uważać należy za zbyt surowy, nie można dopatrywać się postanowienia uchylającego dotychczasowe prawo władz administracyjnych do stosowania w postępowaniu karno-administracyjnym łagodzenia kary. Przepis ten nie wyraża innej myśli jak tylko zasadę podaną Sądom w powszechnej ustawie karnej, że karę należy wymierzyć ściśle według ustawy. Wynika to oczywiście z ustępu drugiego, który mówi ogólnie o ustaleniu wysokości i rodzaju kary, choć pewna ustawa czy rozporządzenie może zagrażać tylko jednym rodzajem kary, oraz z ustępu trzecie-

go, który mówi o wymiarze kary najniższej, a zatem o karze tak niskiej, jaka na podłożu obowiązujących ustaw i rozporządzeń da się tylko pomyśleć i wymierzyć po zastosowaniu do określonych granic lub jednego rodzaju kary nadzwyczajnego łagodzenia i zamiany.

Przepis ustępu drugiego art. 17 głoszący, że przy ustalaniu wysokości i rodzaju kary należy uwzględnić wiek, dotychczasowy sposób prowadzenia się, stopień wykształcenia, stosunki majątkowe i zarobkowe, obwinionego, oraz względy celowości, pokrywa się niemal z § 264 u. k., który zresztą tylko przykładowo przytacza pewne okoliczności łagodzące, ale nie uchyla nadzwyczajnego łagodzenia kary. Różnica między tymi przepisami leży chyba tylko w tem, że art. 17 powołuje się na względy celowości a § 264 u. k. celowości nie uwzględnia, przyjmując okoliczności łagodzące tylko ze względu na osobę sprawcy i jakość czynu.

Także projekt polskiego kodeksu karnego przewiduje nadzwyczajne łagodzenie kary, głosząc w art. 56, że w wypadkach wskazanych w ustawie Sąd może stosować nadzwyczajne łagodzenie kary przez wymierzenie więzienia ponad pięć lat zamiast kary śmierci lub więzienia dożywotniego, przez wymierzenie kary aresztu zamiast więzienia i przez wymierzenie grzywny zamiast aresztu.

Przepis ustępu trzeciego art. 17 upoważniającego sędziego do udzielenia nieletniemu nagany zamiast kary przewidzianej ustawą ma na celu wyrównanie różnic dzielnicowych i ujednostajnienie ustawodawstwa w całym państwie przynajmniej co do tego pedagogicznego rodzaju kary dla nieletnich. Z przepisu tego a contrario wynika, że tym, którzy ukończyli lat 17 nie można zamiast kary przewidzianej ustawą udzielić nagany, ale bynajmniej nie wynika, by nie można było złagodzić im kary w myśl § 266 u. k., który nagany zupełnie nie przewiduje.

Art. 17 rozp. o postępowaniu karno-administracyjnym chciał ustanowić i ustanowił wymiary kary dla wykroczeń, którym w obowiązujących przepisach wymiarów brakuje, aby zaś przez to w przedmiocie istniejących wymiaru nie wzbudzić jakichś wątpliwości, powtórzył znaną powszechnie zasadę, że karę należy wymierzyć w granicach wymiarów, wskazanych w obowiązujących przepisach.

Takich zasad prawnych, jak nadzwyczajne łagodzenie kary, nie uchyla się mimochodem i ustawodawca tego nie uczynił i nie miał woli pozbawienia postępowania karno-administracyjnego tego doniosłego prawa. Że taka, a nie inna, była wola ustawodawcy, za tem przemawia interpretacja dogmatyczna art. 113 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 23 maja 1928 Nr. 46, p. 458 Dz. U., który, nie chcąc stosowania nadzwyczajnego łagodzenia kary tak do przestępstw podlegających właściwości sądowej, jak i do wykroczeń, podlegających właściwości władz administracyjnych, wyraźnie tak postanowił, głosząc, że na obszarach, na których obowiązuje rosyjski kodeks karny z roku 1903 i austriacka ustawa karna z roku 1852 nie stosują się przepisy ogólne o łagodzeniu kar i zamianie. Art. 113 ustawy z 23 maja 1928 nie wspomina o zaborze pruskim, gdyż tam nie przyjęto do ustawodaw-

stwa typu ogólnikowego łagodzenia lecz typ łagodzenia w ściśle określonych wypadkach.

Za wolą ustawodawcy, o której mowa, przemawia także interpretacja historyczna art. 32 ustawy Dz. U., który także wyraźnie postanowił, że przepisy prawa karnego powszechnego w przedmiocie nadzwyczajnego łagodzenia kary nie mają zastosowania do przestępstw z ustawy karnej skarbowej, oraz interpretacja art. 31 teje ustawy, który jednak przewiduje złagodzenie kary w wyjątkowych wypadkach.

Gdyby ustawodawca chciał artykułem 17 rozp. z 22 marca 1928 p. 365 Dz. U. wyłączyć prawo nadzwyczajnego łagodzenia kary z postępowania karno-administracyjnego, które to prawo nawet w postępowaniu karno-skarbowym wyjątkowo dopuścił, byłby to wyraźnie powiedział, jak to uczynił w ustawie karnej skarbowej, a gdyby był chciał to powiedzieć i rzeczywiście powiedział, nie powtarzałby tego samego w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym, odnośnie do wykroczeń poddanych kompetencji władzy administracyjnej.

Okoliczność, że w postępowaniu karno-administracyjnym niema oskarżyciela, któryby stał na straży ustaw (art. 231 u. s. p.) i mógł założyć środek odwoławczy od niskiego wymiaru kary, nie zmienia istoty rzeczy. Proces inkwizycyjny odbywa się zawsze bez udziału stron. Tu wyłącznie sędzia pod osobistą odpowiedzialnością dyscyplinarną ma czuwać zarówno nad interesem prawno-publicznym, jak i prawno-prywatnym. Zresztą, sędzia administracyjny może bez udziału czynnika stojącego na straży ustaw nietylko karę nadzwyczajnie złagodzić ale także oskarżonego uniewinnić. Również w postępowaniu karno-sądowym w licznych wypadkach, w których niema apelacji, prokurator nie może wpłynąć na zmianę wymiaru kary, jeżeli zastosowany wymiar nie wykazuje ani błędu prawnego, ani istotnego uchybienia formalnego, gdyż zmiana wymiaru kary nie stanowi przedmiotu postępowania kasacyjnego.

Te wszystkie rozważania łącznie wskazują, że w postępowaniu karno-administracyjnym, czy to toczy się przed władzą administracyjną, czy przed Sądem, prawo nadzwyczajnego łagodzenia ma zastosowanie, chyba, że je poszczególna ustawa wyraźnie wyłącza.

Z tych motywów Sąd Najwyższy kasację oskarżonych oddalił.

Suszenie drewna



i sztuczne starzenie drewna,
WAŻNE NOWOŚCI.

Friedr. Haas
Lennep (Rhld.)

WŁ. DZWONEK.

Projekt wikliniarstwa w powiecie makowsko-mazowieckim

Powiat Makowski posiada nad rzeką Narwią, w gminach Sieluń i Sielc, lachy piaszczyste, corocznie przez wodę zalewane, niezdatne prawie do żadnej innej uprawy, jak pod wierzbę koszykarską.

Terenów tych jest około 200 ha, stanowiących własność indywidualną małych rolnych gospodarzy, a mianowicie:

- a) w gminie Sieluń:
- | | |
|-----------------|-------------|
| 1. we wsi Żerań | około 8 ha. |
| 2. " Kolaki | " 20 " |
| 3. " Sadykierz | " 25 " |
| 4. " Modzele | " 30 " |
| 5. " Ogony | " 20 " |
| 6. " Sieluń | " 30 " |
- b) w gminie Sielc:
- | | |
|------------------|--------------|
| 1. we wsi Dzbądz | około 50 ha. |
| 2. Brzuze | " 10 " |

Poza lachami nadnarwiańskimi na terenie powiatu znajdzie się drugie tyle gruntów podmokłych, nierentujących się, a zdalnych pod uprawę wikliny.

Lachy te, noszące nazwę odsypisk rzecznych — są piaszczyste, zwirowate, podmokłe i głębokie — jednak żyzne, gdyż większość z nich są to zamulone niegdyś łąki z dość znaczną warstwą próchnicy słodkiej (np. Dzbądz); oprócz tego, będąc corocznie zalewane, są użyźniane namulenem.

Dzięki niskim brzegom, najwięcej obiektów zdalnych pod uprawę posiada gmina Sieluń. Im dalej na południe (w kierunku biegu rzeki) brzegi rzeki podnoszą się, tak, że już w gminie sielckiej, dochodzą do kilkunastu metrów wysokości.

Wierzba koszykarska jest rośliną przemysłową, dającą duże zyski o ile jest dobrany odpowiedni gatunek i prowadzona racjonalnie. W związku z tem idą w parze i koszty: założenie 1 ha plantacji wikliny, nie licząc mechanicznej uprawy gleby, wynosi 600—800 zł; będzie to suma wydatkowana tylko na zakup sadzonek (stubrów). Na 1 ha bowiem potrzeba — przy zastosowaniu więźby 0,50 m. X 0,20 m. — 100 tysięcy sztuk po 6—8 zł za tysiąc, zależnie od odmiany. Jest to cena szkółek wiklinowych Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, produkujących sadzonki gwarantowane.

Jak z powyższego widać, koszty materiału sadzonkowego są zbyt wysokie, aby przeciętny gospodarz mógł je nabyć; przeto winno się dążyć, aby sadzonki były, jak najtańsze. W tym celu należy mieć własne szkółki, jako produkujące najtaniej.

Dla zrealizowania całego planu, możnaby założyć 2 szkółki wiklinowe: jedną na terenie gm. Sieluń, drugą w gm. Sielc, o powierzchni 1 ha każda. Szkółki, poza swym zadaniem, mogłyby jednocześnie służyć okolicznej ludności za wzór, jak plantacje winno się prowadzić.

Sadzonki wyprodukowane winno się sprzedawać po minimalnej cenie, lub nawet bezpłatnie, jednak nie drożej, jak 25 gr. do 1 zł za tysiąc, co uczyni, że sadzonki na 1 ha kosztują tylko od 25 zł do 100 zł, a nie 600—800 zł.

Z powierzchni 2 ha szkółki można mieć rocznie około 1 miliona sztubrów, co dałoby możliwość zawiklinienia około 10 ha rocznie. (Przy takiej organizacji można zawiklinić tereny w ciągu kilkunastu lat). Sztubry sprzedawane po wspomnianej cenie (25 gr. — 1 zł) dałyby dochodu rocznie 250—1000 zł.

Koszt założenia 1 ha rozsadnika będzie wynosił, łącznie z mechaniczną uprawą gleby, około 1.000 zł, a ponieważ plantacja zwykle trwa od założenia 15—20 lat, może się amortyzować, nawet przy sprzedaży 25 gr. za tysiąc, w ciągu kilku lat.

Stosownie do jakości gleby, należy ograniczyć się do kilku zasadniczych odmian (gatunków) wikliny, aby produkować materiał standaryzowany, poszukiwany na rynkach zbytu.

Z odmian, które mogłyby się tu nadawać, można wyliczyć następujące:

1. *Salix americana* (Nicholsoni purpurescens) — amerykańska,

2. *Salix rubra* — konopianka czerwona,
3. *Salix purpurea* — wierzba purpurowa,
4. *Salix viminalis* — wierzba konopianka.

Przemysł wikliniarski, o ile się rozchodzi o Polskę, jest jeszcze młody, zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego. U nas największe plantacje, wzorowo prowadzone, o charakterze handlowym, spotykamy w Wielkopolsce i Małopolsce, posiadającą obfitą sieć dróg wodnych.

Ideję propagatorską uprawy wierzb koszykarskiej prowadzi Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, mając swoje duże objekty wiklinowe, oraz kilka odmian wikliny, osiągniętej drogą krzyżowania, nadającej się nawet na suche — piaszczyste nieużytki (np. Piaskówka Jaggiellońska).

Niepoślednią rolę w tej akcji odgrywa również, założone w roku 1928 „Towarzystwo Popierania Wikliniarstwa w Polsce” z siedzibą w Warszawie, mające na celu zrzeszenie wszystkich producentów i eksporterów wikliny.

W powiecie z Makowem sąsiadującym — w Ostrowiu Mazowieckim, są założone plantacje nad Bugiem, oraz pracownia mebli koszykarskich w gm. Poręba. Również w powiecie Laskim, założono w 1930 roku sejmikową pracownię koszykarską, której dostarczają przeciwia plantacje wiklinowe z miejscowego nadleśnictwa państwowego.

W naszym powiecie, gdybyśmy mieli pod dostatkiem surowca — prętów wiklinowych — z powodzeniem mógłby się rozwijać przemysł chałupniczy, będący przemysłem ludowym, dający małorolnemu gospodarzowi zarobek, a w przyszłości gdyby została zrealizowana idea zawiklinienia w powiecie mogłaby powstać fabryka przemysłu wikliniarskiego.

Wiklinę już się eksploatuje w 2—4 lat po zasadzeniu i sprzedaje ją się 3-ch postaciach:

1. jako zieloną — nieokorowane pręty,
2. jako białoną — okorowane pręty,
3. meble koszykarskie.

Ostatnie dwa sposoby należą do najbardziej intensywnych i winny stanowić ideal użytkowania wikliny.

Przy dobrze zorganizowanym i intensywnym użytkowaniu — sprzedaje się również i korę garbarską (wierzbową), poszukiwaną i cenioną w przemyśle garbarskim, jako posiadającą dużą ilość garbnika szlachetnego, używanego do wyprawiania skór luksusowych: zamaszowych i rękawiczek duńskich. Pręty niezdatne technicznie do wyrobów koszykarskich sprzedaje się na wiązki faszynowe, cieszące się, o ile się rozchodzi o lokalne warunki zbytu, wielkim popytem. Faszyna bowiem jest poszukiwana, i dość dobrze płacona, przez miejscowy Zarząd Dróg Wodnych na t. zw. „główki”, używane do utrwalania brzegów rzek.

Przyjrzyjmy się kolejno każdemu z 3 sposobów eksploatacji: 1 ha plantacji, wzorowo założonej i prowadzonej w kulturze, winien produkować, w zależności od gatunku i gleby od 100—150 q. roczne prętów zielonych (przyjmijmy tylko 100 q). Centnar prętów zielonych, również w zależności od gatunku, kosztuje 6—8 zł (uwzględnijmy również tylko 6 zł), to:

100 q X 6 zł da nam kwotę 600 zł z 1 ha.

Koszty rocznego pielęgnowania i eksploatacji 1 ha wyniosą:

1. nawozy sztuczne	50 zł
2. plenie chwastów	30 "
3. wycięcie prętów	100 "
4. zwózka prętów	50 "
5. ubezpieczenie (od gradobicia)	50 "

Razem 280 zł.

Czyli dochód netto — z produkcji 1 ha wikliny — rocznie wyniesie:

600 zł minus 280 zł = 320 zł (dla okrągłości przyjmijmy 300 zł).

To powierzchnia 200 ha wikliny po 300 zł, najprymitywniej użytkowanej, winna dawać 60.000 zł dochodu netto rocznie. — A okorowana i przerobiona na fabrykaty, zwykle daje dochód 3 razy większy, czyli około 200.000 zł.

Wywóz drewna z Polski w czerwcu br.

Według danych tymczasowych G. U. St. wywóz drewna w czerwcu rb. przedstawiał się jak następuje:

	kg	zl
1. Drewno opałowe	2.967.466	71.167
2. Drewno celulozowe	21.765.626	950.010
3. Chróst i inne odpadki drzewne	3.855.605	152.702
4. Kopalniaki twarde	31.380	1.500
Kopalniaki miękkie	10.414.605	477.538
5. Klody, kłocę i dłużyce		
liściaste twarde		
dębowe	1.447.746	307.589
inne	668.750	49.960
liściaste miękkie		
brzozowe	3.756.679	206.241
olechowe	3.581.540	272.199
osikowe	4.021.576	483.654
iglaste		
sosnowe	2.060.594	146.370
jodłowe	2.364.799	110.565
świerkowe	7.073.073	341.805
niewymienione	3.358.411	129.466
6. Bale liściaste twarde		
dębowe	2.038.627	403.379
bukowe	206.185	53.504
iglaste		
sosnowe	15.745.314	2.129.261
jodłowe	22.760.066	2.976.053
świerkowe	759.598	86.072
7. Deski,łaty i brusy		
liściaste twarde		
dębowe	5.296.442	1.152.214
bukowe	366.277	76.977
inne	283.049	44.811
iglaste		
sosnowe	5.587.923	822.121
jodłowe	18.685.160	2.517.476
świerkowe	5.132.287	706.757
inne	2.968.370	334.498
8. Fryzy dębowe	2.440.113	558.361
9. Słupy telegraficzne nieimpr.		
sosnowe	9.125.057	635.445
wszelkie inne miękkie	2.951.730	141.865
10. Podkłady kolejowe nieimpr.		
miękkie	14.016.018	1.860.084
twarde	11.695.963	1.521.795
11. Klepki twarde nieobrobione	1.008.778	216.776
12. Posadzka	212.839	89.649
13. Meble gięte	331.526	786.319
14. Wyroby stolarskie i tokarskie	58.102	48.060
15. Fornieri klejone	1.978.590	1.245.014
16. Kosze	70.311	97.631
Razem	193.433.920	22.685.786

WYDAWNICTWA

Inż. St. Ichnatowicz „Reforma taryf kolejowych — taryfy na przewóz materiałów drzewnych, wyroby z drewna i przetworów drzewnych” Warszawa, r. 1931, nakład Związku Zawodowego Leśników Rzplitej Polskiej, str. 120.

We współczesnej literaturze polskiej, poświęconej leśnictwu, tematy ekonomiczne nie cieszą się zbyt wielkim powodzeniem ani wśród piszących, ani wśród rzesz czytelników. Zainteresowanie się nimi z jednej i drugiej strony ogranicza się do aktualnych publikacji polemicznych na najbardziej pasjonujące tematy, natomiast studjum głębsze bynajmniej popularnością się nie cieszy.

Temat, który inż. Ichnatowicz obrał za treść swej ostatniej publikacji należy w tej grupie może do najmniej zrozumiałych i najmniej popularnych. Szerokie sfery leśników traktują go jako rzecz obcą, z ich zawodem nie mającą nic wspólnego. Przemysłowcy i kupcy drzewni chętnie żonglują frazesami o „niewłaściwej polityce taryfowej”, „zabójczych taryfach kolejowych”, ale nader rzadko spotkać można wśród nich osobnika, któryby z dziedziny taryf kolejowych wiedział coś więcej, niż to, że w obchodzącym go sortymencie została ona z dniem 1. X. 1929 z jego stacji załadowania o tyle a tyle podwyższona.

Nie ulega jednak kwestji, że to lekceważenie problemu taryfoznawstwa kolejowego jest jaknajmniej słuszne przedewszystkiem w dziedzinie produkcji leśnej, gdzie polityka transportowa jest jednym z najważniejszych czynników, decydujących o rentowności, o prawidłowym jej ukształtowaniu, bez czego wszelkie inne działy produkcji leśnej muszą zawisnąć w powietrzu. Taryfoznawstwo istotnie nie jest lekturą lekką, ale bez jego znajomości niema mowy o zagłębieniu całości zagadnień ekonomicznych, rządzących produkcją leśną.

Omawiana przez autora reforma taryf kolejowych na drewno przeszła wśród rzesz leśników w niespostrzeżenie, tem niemniej znaczenie jej było i będzie o wiele poważniejsze i głębsze od niejednego innego wydarzenia gorąco wśród leśników dyskutowanego.

Praca inż. Ichnatowicza traktuje w 7 rozdziałach kolejno następujące tematy: rola drewna w ogólnych przewozach na P. K. P., struktura i geografia transportu drewna, podstawy taryfikacji, porównanie dawnych taryf z nowymi, gospodarcze przesłanki struktury nowej taryfy w różnych rodzajach przewozu, porównanie obecnej taryfy z przedwojenną rosyjską i z przedwojennym obciążeniem „ad valorem”, rola taryf w kalkulacji eksportowej.

Wybitną jej cechą jest kult liczby. Każde zjawisko oświetlone jest całym szeregiem kombinacji cyfrowych, wynikających z układu taryfowego. Poszczególne elementy taryfowe zestawione są we wzajemne relacje, pozwalające w suchym szeregu cyfr, jakim napozór jest taryfa, dopatrzeć się logicznej całości. Wymaga to oczywiście od czytelnika pewnego wysiłku umysłowego, tem niemniej nadaje rozprawie wartość nieprzeciętną.

Rozważania porównawcze zamknął autor z r. 1929, a jeżeli chodzi o statystykę przewozu, nawet z r. 1927. Jest to ujemna strona publikacji, gdyż właśnie najciekawszy okres kryzysowy, mogący dostarczyć wielu dalszych punktów zaczepienia w omawianej kwestji, przeszedł mało uwzględniony. Przypuszczać należy, że leżało to w intencjach autora; prawdopodobnie chciał on najpierw spularyzować wogóle kwestję taryfową wśród leśników na zasadzie prac Biura Reformy Taryf, a gdy cel ten zostanie osiągnięty, przejść do dalszego rozwijania tematu na tle bieżących fluktuacji koniunkturalnych. Tego dalszego ciągu można oczekiwać o ile oczywiście pierwsza próba spotka się z należytyim oddźwiękiem i zrozumieniem wśród sfer, dla których jest przeznaczona.

Inż. Wł. Barański.

Poszukuje się pierwszorzędno **sosnowego materiału tarcowego** pochodzenia wołyńskiego dla bieżącej dostawy do Czech północno-zachodnich. Korespondencja w języku niemieckim. — Oferty tylko od producentów przyjmuje firma: **HEINRICH WUSCHKAN - Holzhandlung, SAAZ C. S. R.** 45/D

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „RYNEK DRZEWNY”.

Redaktor: CZESŁAW BOBROWSKI.

Druk: DRUKARNIA PRASY DRZEWNEJ — POZNAŃ,
Wielkie Garbary 20 — Telefon 34-06.

Ceny drewna polskiego w lipcu.

Gatunek	SORTYMENT	Jednostka	Warszawa		Rynek eksport. przeciętne ceny	
			hurtowo loco wagon	loco skład detal.	loco wagon stacja	cena
Sosna	bloki okr. od 30 cm w cienkim końcu	1 m ³	—	—	—	zł 50
	dłużyce (sztuka przec. 1 m ³)	"	—	—	—	zł 20—22
	bloki tarte	"	—	—	zał.	sh. 58—63
	deski i bale stolarskie	"	95—100	125	—	—
	" stolarskie boczne bez sęków	"	—	—	st. gr.	mk. 55—60
	" środkowe	"	—	—	zał.	zł 65
	" i bale ang. u. s. 3 × 9"	1 std.	—	—	Gdańsk	£ 7.15
	bale ang. u. s. 8"	"	—	—	"	£ 7.5
	" " 7"	"	—	—	"	£ 6.17
	" " 6 i 6,5"	"	—	—	"	£ 6.7
	deski obrzynane 1/2"	1 m ³	50	—	—	—
	" " 3/4" i 4/4"	"	60—67	—	—	—
	" " 5/4" i 6/4"	"	75	—	—	—
	bale obrzynane 2", 2 1/2", 3"	"	65	—	—	—
	deski wagonowe niem.	"	—	—	—	—
	bale wagonowe niem.	"	—	—	—	—
	kantówka obrz. niewym.	"	65	—	—	—
	" wym. dł. do 7 m. s. do 20 cm	"	70	—	—	—
	" ciosana	"	48—50	—	—	—
	łaty (również świerkowe)	"	70	—	—	—
deski heblowane i szpuntowane	"	85	—	—	—	
słupy telegraficzne i maszty	"	—	—	zał.	sh. 15—16	
kopalniaki	"	—	—	"	zł 15—16	
sleepry	1 szt.	—	—	Gdańsk	sh 5.16	
podkłady I-szy typ	"	—	—	gran.	—	
Świerk	dłużyce	1 m ³	—	—	zał	sh. 10—11
	deski u. s.	1 std.	—	—	Gdańsk	£ 7.10
	bale 9" i 11" u. s.	"	—	—	Gdańsk	£ 8.—
	papierówka	1 mp.	—	—	zał.	\$ 1.20
Dąb	bloki fornierowe I-szej kl.	1 m ³	—	—	zał.	£ 6.—
	" od 50 cm wwyż I-szej kl.	"	—	—	"	£ 4.—
	" od 40 do 49 cm " "	"	—	—	"	£ 2.15
	" od 30 do 39 cm " "	"	—	—	"	£ 2.—
	materiał tarty odziomkowy w blok.	"	—	—	Gdańsk	£ 4.15
	" stolarski wszystkich grub.	"	140—145	—	"	—
	" 1" posadzkowy	"	—	70—75	"	—
	kłocze belgijskie	1 szt.	—	—	"	—
	towar paryski	1 m ³	—	—	"	\$ 30—34
	podkłady typ pruski	1 szt.	—	—	gran.	sh 5.4
bindry 27"	wykl.	—	—	"	\$ 7—8	
klepka	"	—	—	zał.	£ 11,10—12	
fryzy	"	—	—	"	\$ 11—16	
plansony	st.kub.	—	—	"	sh. 2.—	
Jesion	kłocze bez sęków od 25 cm w cienkim końcu	1 m ³	—	—	—	—
	stolarka wszystkich grubości	"	200	260	—	sh. 85
Grab	kłocze bez sęków od 25 cm w cienkim końcu	1 m ³	—	—	zał.	sh. —
	stolarka wszystkich grubości	"	110	—	—	—
Olcha	kłocze bez sęków od 25 cm w cienkim końcu	1 m ³	sh 28—30	—	zał.	sh. 25—30
	stolarka wszystkich grubości	"	zł 105—110	—	—	—
Brzoza	kłocze bez sęków od 25 cm w cienkim końcu	1 m ³	sh 22—25	—	zał.	sh. 20
	stolarka wszystkich grubości	"	90	—	—	—
Buk	kłocze bez sęków od 25 cm w cienkim końcu	1 m ³	—	—	zał.	\$ 4
	stolarka wszystkich grubości	"	105	—	—	—
Osika	kłocze bez sęków od 25 cm w cienkim końcu	1 m ³	—	—	zał	sh 29
	kłocze zapalczone I kl. od 23 cm w cienkim końcu	"	—	—	—	sh 24
	kłocze zapalczone II kl. od 23 cm w cienkim końcu	"	—	—	—	sh 17

Jednajcie prenumeratorów

„DRZEWU POLSKIEMU”

ANGIELSKI TYGODNIK DRZEWNY

THE TIMBER NEWS

Najlepiej poinformowane pismo

Wychodzi co sobotę rano

ŻĄDAJCIE NUMER. OKAZOWYCH

„The Timber News“ offices 20-22

67-68 Chandos Street
Strand, London W. C. 2

Kupcy drzewni

Chcecie sprzedać wasze drzewo
we Francji i zagranicą? Abonuj-
cie i ogłaszajcie się

W „La Mercuriale des Bois“

29, rue George Sand, Paris 16e (Francja)

„La Mercuriale des Bois“ jest
międzynarodowym fachowym pi-
smem drzewnym, najwięcej czyta-
nem, posiadającym najlepsze infor-
macje. Ogłoszenia w tem piśmie
są najbardziej celowe, gdyż są tanie
i dają dobre rezultaty.

Numery okazowe na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

DLA WASZEJ REKLAMY

W BELGJI

ABONAMENT 40 FR.

najlepiej nadaje się

L'ECHO DES BOIS

Organ handlu drzewem
i przemysłu drzewnego
założony w roku 1907.

Anvers 7, des Sculpteurs

Wylężne
w Austrii wychodzące
czasopismo fachowe tar-
tacznicwa i handlu drzewnego

INTERNATIONALER HOLZMARKT

Organ wszystkich spraw między-
narodowych drzewnictwa
(poniedziałki i czwartki, soboty)

1. Pierwszorzędne artykuły fachowe
dot. wszystkich kwestii gospod. le-
śnego, oraz przem. i handlu drze-
wno-dania rynkowe (stale 19 państw).
2. Międzynarodowe spra-
szenia i ogłoszenia.
Numery okazowe bezpłatnie.
Redakcja i Administracja
WIEN I, Tegetthofstrasse 7-9
Telefon R 25-0-76, R 25-1-45

Księga Adresowa Eksportu i Importu Drzewnego
państw sukcesyjnych i Europy środkowej
!!! 20 państw w 1 tomie !!!
ukazała się nakładem firmy „HOLZMARKT“

RYNEK DRZEWNY

ORGAN PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO

ROK ZAŁOŻENIA 1919

ROK ZAŁOŻENIA 1919

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI

Najpoczytniejsze pismo branży drzewnej w Polsce
o największym nakł. — znane i zaprowadzone zagranicą.
Informuje o wszystkich aktualnych kwestjach
dotyczących drzewnictwa.

Umieszcza wszystkie ogłoszenia sprzedaży drewna
w lasach państwowych i prywatnych.

Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy dla wszelkich
zakupów i sprzedaży.

PROSIMY ŻAĆ NR. ORAZOWYCH I CENNIKÓW PRENUM. I OGŁOSZEŃ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA, Chmielna 33. Nr. telefonu 775-34

POZNAŃ, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 34-06